

## VII. OBSZAR WNP: W STRONĘ NOWEGO ŁADU?

### ROSJA: NA ROZDROŻU

Rok 2009 był dla Rosji najcięższy od dziesięciu lat. Kryzys gospodarczy zburzył wizerunek w miarę sprawnego systemu zapewniającego dynamiczny wzrost gospodarki i pozycji międzynarodowej kraju oraz stopniowe bogacenie się społeczeństwa. Wstrząs nie był jednak na tyle silny, aby wymusić radykalne zmiany. Władze dokonały jedynie niewielkich korekt w sferze gospodarczej i politycznej. Kryzys ujawnił jednakże strukturalne słabości systemu pogłębiane przez – sprzeczny z rosyjską kulturą polityczną – tandem Putin–Miedwiediew. Stawało się jasne, także dla części szerszych elit, że bez zmian systemowych Rosja nie uniknie w przyszłości poważniejszych wstrząsów. W polityce zagranicznej Rosja pozostawała ofensywna, chcąc zmusić Zachód do uznania zmiany *status quo* w Eurazji, ale nie spełniły się obawy o systematyczne uciekanie się do siły zbrojnej jako narzędzia polityki.

#### Polityka wewnętrzna: neoputinizm czy postputinizm?

Wraz ze zbliżaniem się do półmetka kadencji prezydenckiej Dmitrija Miedwiediewa (wiosną 2010 r.) w tle jego zgodnej współpracy z premierem Władimirem Putinem można było dostrzec pewne narastające napięcie. **Wydawało się, że Miedwiediew chce zyskać realną władzę, jakiej nadal nie posiadał**, i kreował swój liberalny wizerunek na użytek wewnętrzny i zagraniczny, wykorzystując do tego negatywne konsekwencje kryzysu gospodarczego. **Mimo presji ze strony części swego otoczenia nadal jednak nie decydował się, by rzucić otwarte wyzwanie głównemu realnemu decydentowi – Władimirowi Putinowi.**

Mimo iż Rosja miała przed sobą perspektywę stopniowego wychodzenia z kryzysu w ciągu kilku lat, to jednak przynajmniej dla części rosyjskich elit stało się jasne, że bez głębszych zmian systemowych, nie tylko gospodarczych, lecz także politycznych, kraj nie uniknie w przyszłości ponownego, być może znacznie gorszego kryzysu. **Zwolenników głębszej modernizacji** dostrzec można było zarówno w szeregach radykalnej antysystemowej opozycji, jak i w liberalnie zorientowanych środowiskach eksperckich, w części Administracji Prezydenta, biznesie (zwłaszcza prywatnym reprezentowanym w Rosyjskim Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców, ale także państwowym), a potencjalnie także w ekonomicznym bloku rządu FR. Z drugiej strony istniały całe **środowiska, które straciły**

**(lub w swojej ocenie niedostatecznie zyskały) na putinowskim autorytaryzmie**, w szczególności część wpływowych przywódców rosyjskich regionów oraz liderów partii politycznych innych niż „partia władzy” „Jedna Rosja”; wreszcie także część odsuniętych ostatecznie od udziału we władzy przez Władimira Putina członków tzw. rodziny kremlowskiej<sup>1</sup>. Okazją do działań liderów partyjnych stały się kolejne wybory regionalne i lokalne w Rosji 11 października 2009 r. zakończone zdecydowanym zwycięstwem „Jednej Rosji” (tradycyjnie przy intensywnym wykorzystaniu tzw. rezerwu administracyjnego). Pozostałe główne partie zarzuciły władzom sfałszowanie wyborów i przez pewien czas bojkotowały posiedzenia Dumy Państwowej<sup>2</sup>. **Wydaje się jednak, że zarówno „liberalni modernizatorzy”, jak i „niezadowoleni konserwatyści” byli zaniepokojeni coraz bardziej realną perspektywą powrotu w 2012 r. na stanowisko prezydenta (tym razem na dwie 6-letnie kadencje) Władimira Putina, co ten ostatni coraz wyraźniej sugerował<sup>3</sup>**. Obydwa środowiska, które bardzo umownie i na wyrost można by określić jako „partię Miedwiediewa”, zdawały się w związku z tym zachęcać prezydenta Miedwiediewa do próby przejęcia realnej (a nie tylko formalnej) władzy i do ponownego kandydowania w wyborach prezydenckich 2012 r.<sup>4</sup>

Tymczasem w **retoryce Miedwiediewa** brak było otwartej personalnej krytyki Władimira Putina, ale prezentowane przez niego w publicznych wystąpieniach programowych elementy diagnozy sytuacji były bardzo krytyczne, sugerując tym samym, iż poprzednie lata przyniosły wiele zaniechań i porażek. Szczególnie widoczne było to w jego artykule *Naprzód Rosjo!* zamieszczonym 10 września 2009 r. w popularnej internetowej gazecie Gazeta.ru; w złagodzonej, ale bardziej oficjalnej wersji duża część też została powtórzona w orędziu prezydenta przed Zgromadzeniem Federalnym 12 listopada 2009 r.<sup>5</sup> Myśl przewodnią obydwu wystąpień stanowiło hasło modernizacji Rosji, skoncentrowanej jednak głównie na sferze gospodarczej (odchodzenie od modelu surowcowego, innowacyjność i zaawansowane technolo-

<sup>1</sup> O ile pierwsi walczyli o zachowanie autonomii i czasem nawet nawoływali do przywrócenia bezpośrednich wyborów szefów regionów, o tyle drudzy starali się ograniczyć uprzywilejowaną pozycję „Jednej Rosji” (której formalnym przewodniczącym jest premier Putin) i zwiększyć swoją rolę w systemie partyjnym; trzeci zaś – zrewanżować się Putinowi za doznane krzywdy. Charakterystyczny był epizod z początku lutego 2010 r.: gdy przewodniczący Rady Federacji i lider partii „Sprawiedliwa Rosja” Siergiej Mironow publicznie stwierdził, że nie we wszystkim zgadza się z premierem Putinem, kierownictwo „Jednej Rosji” zagroziło mu dymisją; po rozmowach 8 lutego ogłoszono podpisanie porozumienia o współpracy obu partii i wycofano groźby wobec Mironowa.

<sup>2</sup> Zob. J. Rogoża, *Rytualny bunt w Dumie*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 21 października 2009 r. Co ciekawe, niezadowolonym nie udzielił poparcia prezydent Miedwiediew.

<sup>3</sup> M.in. podczas spotkań z politologami z Rosji i zagranicy w ramach tzw. klubu wałdajskiego we wrześniu 2009 r. i telewizyjnej gorącej linii w grudniu 2009 r.

<sup>4</sup> Otwarcie postulat taki zgłaszali: szef INSOR, wiceprezes RSPP Igor Jurgens i prokremlowski politolog Gleb Pawłowski (m.in. w wypowiedziach z września 2009 i stycznia 2010 r.).

<sup>5</sup> *Wpiewanie Rossija!*, www.gazeta.ru z 10 września 2009 r. Wedle informacji niektórych mediów rosyjskich głównymi rzeczywistymi autorami tekstu artykułu byli eksperci Instytutu Współczesnego Rozwoju (INSOR). Szerzej zob. J. Rogoża, „Manifest” Miedwiediewa: *stabilizacja polityczna, korekta gospodarcza*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 16 września 2009 r.; *Postanije Fiedieralnemu Sobraniju Rossijskoj Fiedieracii*, na: www.kremlin.ru, 12.11.2009. Szerzej o treści orędzia zob. J. Rogoża, *Orędzie Miedwiediewa: wezwanie do modernizacji*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 18 listopada 2009 r.

gie, inwestowanie w wiedzę, radykalna walka z korupcją, „doskonalenie” demokracji itp.).

Najdalej posuniętą krytykę wobec Putina wyrazili przedstawiciele związanego z Miedwiediewem Instytutu Współczesnego Rozwoju (INSOR) w swoim memoriale *Rosja XXI wieku* opublikowanym na początku lutego 2010 r., prezentującym w istocie radykalną wizję demontażu systemu putinowskiego w polityce, gospodarce, sferze bezpieczeństwa i polityce zagranicznej<sup>6</sup>. **Mimo wyraźnej presji części swojego otoczenia Miedwiediew nie decydował się ciągle otwarcie rzucić wyzwania Władimirowi Putinowi, podejmował jednak ograniczone kroki i wykonywał gesty sugerujące wzrost swojej roli politycznej.** Między innymi bardzo powoli promował swoich ludzi na stanowiska średniego szczebla w Administracji Prezydenta i w sądownictwie; zainicjował powołanie (od lutego 2009 r.) tzw. prezydenckiej rezerwy kadrowej (w założeniu wybranych, najbardziej zdolnych urzędników i funkcjonariuszy przeznaczonych do promocji na wyższe stanowiska)<sup>7</sup>. Ponadto demonstracyjnie okazywał niezadowolenie z działalności niektórych bliskich Władimirowi Putinowi osób ze środowiska tzw. czekistów (dotykało to zwłaszcza prezesa korporacji państwowej Rostechologie Siergieja Czemiezowa i po części prezesa Kolei Rosyjskich Władimira Jakunina)<sup>8</sup>.

O dążeniu do korekt w systemie putinowskim i do autopromocji Miedwiediewa mogły świadczyć także inne posunięcia: w szczególności kierunkowa decyzja o częściowej likwidacji lub komercjalizacji korporacji państwowych (zob. dalej) oraz ogłoszenie w styczniu 2010 r. powrotu do idei priorytetowych projektów narodowych<sup>9</sup>. Posunięciem wybitnie wizerunkowym było też zdymisjonowanie w połowie lutego 2009 r. przez prezydenta dwóch wiceministrów spraw wewnętrznych i kilku-

---

<sup>6</sup> *Rossija XXI wieku: obraz żelazemego zawtra*, Biblioteka INSOR, Moskwa 2010, tekst za: [www.gazeta.ru](http://www.gazeta.ru), 3.02.2010. Tekst postulował m.in. zagwarantowanie realnego pluralizmu politycznego, zniesienie nieformalnej cenzury w mediach, rozwiązanie MSW i FSB, restrukturyzację gospodarki, włączenie się Rosji do europejskiej przestrzeni gospodarczej, przystąpienie do WTO i NATO. Wydaje się, że manifest ten był próbą stworzenia nowego ugrupowania lub ruchu politycznego o liberalnym charakterze (prawdopodobnie pod patronatem Anatolija Czubajsa), który mógłby stać się zapleczem Miedwiediewa, gdyby ten zdecydował się na poważną grę o władzę.

<sup>7</sup> 25 sierpnia 2008 r. prezydent wydał dekret o powołaniu prezydenckiej komisji ds. stworzenia i przygotowania rezerwy kadr zarządzających (przewodniczący – szef AP Siergiej Naryszkin, sekretarz – szef Zarządu Kadr AP, protegowany prezydenta Siergiej Dubik), w lutym 2009 r. sformowano pierwszą transzę (100 osób), a w grudniu 2009 r. drugą (500 osób).

<sup>8</sup> Siergiej Czemiezow m.in. został na mocy dekretu prezydenta z sierpnia 2009 r. wykluczony ze składu prezydenckiej rady ds. modernizacji gospodarki i poddany przez prezydenta publicznej krytyce na posiedzeniu rady 25 grudnia 2009 r. (podobnie jak Władimir Jakunin); w lutym 2010 r. na wniosek ministra transportu rząd zdecydował o niepowoływaniu nowego państwowego koncernu lotniczego na bazie Rosavia, o co od dawna zabiegał Czemiezow.

<sup>9</sup> Projekty dotyczące rozwoju służby zdrowia, edukacji, mieszkalnictwa i rolnictwa miały charakter głównie propagandowy (ich realny efekt był minimalny) i służyły jako instrument kampanii Dmitrija Miedwiediewa w roli (najpierw nieformalnego, a następnie formalnego) kandydata na prezydenta w latach 2007–2008. Po wyborach prezydenckich w 2008 r. i zwłaszcza od wybuchu kryzysu gospodarczego były faktycznie wygaszane (m.in. znikły odrębne ścieżki budżetowe, a w marcu 2009 r. premier Putin zlikwidował departament projektów narodowych w aparacie rządu). Wznowienie realizacji projektów narodowych jako narzędzia działań antykryzysowych zapowiedział prezydent Miedwiediew 20 stycznia 2010 r.

nastu szefów lokalnych struktur milicji – najwyraźniej w reakcji na społeczne wzburzenie wywołane serią przestępstw milicjantów.

Prezydent Miedwiediew umacniał swój liberalny wizerunek, inicjując **ograniczone zmiany w ustawodawstwie w sferze politycznej**, m.in. liberalizując nieco ordynację wyborczą, ustawę o partiach politycznych czy ustawę o NGO, a także wprowadzając obowiązek dorocznych sprawozdań rządu przed parlamentem<sup>10</sup>. Zapowiedzi kolejnych drobnych zmian w ustawodawstwie o wyborach i o partiach znalazły się w prezydenckim orędziu z 12 listopada 2009 r. **Nie naruszały one jednak istoty systemu autorytarnego w Rosji, a zwłaszcza praktyki politycznej uniemożliwiającej swobodną samoorganizację polityczną obywateli, uczciwe wybory, realną odpowiedzialność władz wykonawczych przed organami ustawodawczymi, niezawisłość sądów czy samorządność lokalną.**

Jednym z największych wyzwań dla Dmitrija Miedwiediewa jako prezydenta i formalnego zwierzchnika rosyjskich struktur siłowych było **systematyczne pogarszanie się sytuacji na Kaukazie Północnym** (zwłaszcza w Inguszetii, Czeczenii i Dagestanie)<sup>11</sup>. Seria zamachów wstrząsała Inguszetią, Czeczenią i Dagestanem od maja/czerwca 2009 r. (w jednym z nich, 22 czerwca, ciężko ranny został prezydent Inguszetii Junus-Bek Jewkurow). Władze federalne wydawały się bezradne. Po intensywnych debatach Moskwa zdecydowała się na ogłoszenie (w listopadzie 2009 r.) zwiększenia pomocy finansowej dla (gospodarczo upośledzonego) Kaukazu Północnego i zmian prawno-administracyjnych: 19 stycznia 2010 r. opublikowano dekret prezydenta Miedwiediewa o wydzieleniu z dotychczasowego Południowego Okręgu Federalnego – nowego Okręgu Północnokaukaskiego i mianowaniu specjalnym przedstawicielem prezydenta w tym okręgu Aleksandra Chłoponina (nadano mu jednocześnie rangę wicepremiera FR)<sup>12</sup>. O narastających w tym regionie problemach świadczyły dobitnie zamachy terrorystyczne w moskiewskim metrze 29 marca 2010 r., które przyniosły śmierć 39 osób. Władze pospieszyły z rytualnymi zapowiedziami kontynuacji walki z terroryzmem, ale nie należało się spodziewać rewizji dotychczasowej polityki Moskwy wobec Kaukazu Północnego<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Między innymi 3 czerwca 2009 r. Duma Państwowa przyjęła ustawę obniżającą liczbę podpisów wyborców wymaganych do rejestracji listy kandydatów w wyborach i znoszącą ten wymóg wobec partii, które przekroczyły próg 5%; 28 kwietnia 2009 r. przyjęła poprawki do ustawy o partiach politycznych, stopniowo zmniejszające liczbę osób wymaganych do rejestracji partii, a 30 grudnia 2008 r. – poprawki do ustaw konstytucyjnych wprowadzających obowiązek składania przez rząd dorocznych sprawozdań ze swej działalności przed parlamentem.

<sup>11</sup> Paradoksalnie (być może nieprzypadkowo) eskalacja przemocy nastąpiła zwłaszcza po formalnym zakończeniu reżimu operacji antyterrorystycznej (KTO) w Czeczenii (o czym zadecydował Narodowy Komitet Antyterrorystyczny 16 kwietnia 2009 r.). Decyzja ta zapewne spowodowała do działania zbrojne podziemie islamskie w republice, ale także spotkała się z niechętnym przyjęciem operujących na miejscu federalnych struktur siłowych, których obecność, finansowanie i możliwości decyzyjne uległy ograniczeniu na korzyść prezydenta Czeczenii Ramzana Kadyrowa.

<sup>12</sup> Chłoponin, wcześniej gubernator Kraju Krasnojarskiego, był postrzegany jako sprawny menedżer. Jego brak doświadczeń z Kaukazem Północnym wywoływał jednak sceptycyzm co do efektywności jego działania w regionie.

<sup>13</sup> Dwie zamachowczynie-samobójczynie, wdowy po zabitych wcześniej przez siły federalne dowódcach zbrojnego podziemia islamskiego na Kaukazie Północnym, zdetonowały w godzinach porannego szczytu

## Gospodarka i społeczeństwo: rosyjska gospodarka odbija się od dna

2009 rok przyniósł Rosji najpoważniejszy od dziesięciu lat kryzys gospodarczy, który zarówno dla elit, jak i społeczeństwa okazał się szokiem po latach prosperity<sup>14</sup>. Wyniki makroekonomiczne były fatalne, ale od połowy 2009 r. stopniowo się poprawiały. PKB w pierwszej połowie 2009 r. spadł aż o 10,4%, co oznaczało jeden z najgorszych wyników w Europie. Jednak od trzeciego kwartału zmniejszało się tempo spadku. Produkcja przemysłowa systematycznie spadała do maja (w pierwszym półroczu spadek o 14,9%), po czym zaczął się powolny jej wzrost<sup>15</sup>. Recesja gospodarcza wywołała natomiast spadek inflacji.

Tabela 1

### Ważniejsze wskaźniki makroekonomiczne w Rosji w latach 2007–2009

Wskaźnik	2007 rok	2008 rok	2009 rok
Dynamika PKB	8,1%	5,6%	-7,9%
Dynamika produkcji przemysłowej	6,3%	2,1%	-10,8%
Inflacja (grudzień do grudnia)	11,9%	13,3%	8,8%

Oprac. M. Menkiszak. Dane za: Państwowy Komitet Statystyki Rosstat.

Rezerwy walutowo-złotowe Rosji spadły z poziomu 598 mld USD na początku sierpnia 2008 r. do 375 mld USD w połowie marca 2009 r., po czym powoli rosły i ustabilizowały się na poziomie około 440 mld USD na przełomie 2009 i 2010 r. Przyczyniały się do tego zmiany poziomu cen ropy naftowej na rynkach międzynarodowych i realizacja programu antykryzysowego<sup>16</sup>.

Zmiany koniunktury surowcowej wpływały przede wszystkim na sytuację i perspektywy rosyjskiego budżetu, który odnotował po raz pierwszy od dziesięciu lat potężny deficyt: 7,4% PKB w – zrewidowanym w kwietniu 2009 r. – budżecie na 2009 r. i 7,5% PKB w budżecie na 2010 r. Rząd nie chciał wydawać większości posiadanych rezerw na pokrycie deficytu budżetowego (który wedle prognoz ministerstwa finansów miał utrzymywać się do 2015 r.), dlatego ministerstwo finansów

bomby na stacjach metra Łubianka (w pobliżu siedziby FSB) i Park Kultury. Siły porządkowe i ratunkowe podjęły tym razem bezpośrednio po zamachach bardzo sprawną akcję.

<sup>14</sup> Szerzej o kryzysie w Rosji i jego konsekwencjach ekonomicznych, społecznych i politycznych zob. I. Wiśniewska, A. Dubas, J. Rogoża, *Rosja w kryzysie. Rok pierwszy*, Raport OSW, Warszawa, styczeń 2010.

<sup>15</sup> Najbardziej dramatyczne spadki odnotowała branża samochodowa – w 2009 r. produkcja samochodów osobowych w Rosji spadła o 60%, a samochodów ciężarowych o ponad 64% (dane Rosstat, www.gks.ru). W odpowiedzi rząd zdecydował się na subsydiowanie kredytów na zakup samochodów rodzimej produkcji.

<sup>16</sup> Cena rosyjskiej ropy Urals spadła dramatycznie z około 130 USD za 1 baryłkę w lipcu 2008 r. do 38 USD w grudniu 2008 r., po czym wzrastała i ustabilizowała się na poziomie powyżej 75 USD jesienią i zimą 2009/2010 (dane banku centralnego za: www.cbr.ru). Rząd zaplanował wydanie w 2009 r. i 2010 r. części rezerw walutowych (w tym całości tzw. Funduszu Rezerwowego liczącego na początku 2009 r. około 80 mld USD) na pokrycie deficytu budżetowego.

zaplanowało zaciągnięcie w 2010 r. pożyczek zagranicznych (w formie emisji euroobligacji) na sumę około 17 mld USD.

W budżecie utrzymane zostały dotychczasowe priorytety: wydatki socjalne oraz obrona narodowa i bezpieczeństwo wewnętrzne. Kluczowym elementem budżetu na 2009 r. była jednak realizacja rządowego programu antykryzysowego. **Mimo fatalnych wyników makroekonomicznych nagromadzone wcześniej rezerwy pozwalały władzom na aktywne działania antykryzysowe sprzyjające utrzymaniu stabilności społecznej.** Od października 2008 do końca 2009 r. na jego realizację wydano około 80 mld USD, przeznaczając środki przede wszystkim na: kredyty (w tym subsydiowane) i gwarancje kredytowe, refinansowanie długów zagranicznych rosyjskich firm, ochronę i tworzenie nowych miejsc pracy, ograniczenie obciążeń fiskalnych i celnych, wstrzymywanie podwyżek opłat za usługi oraz inne formy wsparcia przedsiębiorstw i ludności<sup>17</sup>.

**Kryzys w Rosji był głęboki, ale nie na tyle, by zmusić władze do poważniejszej rewizji polityki gospodarczej. Wydawało się jednak, że władze są gotowe do pewnych korekt.** Zaczęto mówić coraz więcej o dywersyfikacji gospodarki oraz wsparciu innowacyjności i energooszczędności, powołując kolejne komisje i przyjmując pierwsze akty prawne, który miały w tym pomóc<sup>18</sup>. Władze coraz bardziej zdecydowanie zachęcały zagranicznych inwestorów do wchodzenia na rosyjski rynek, kusząc m.in. perspektywami eksploatacji nowych zasobów surowców energetycznych. Trudności, jakie nadal spotykały zagraniczny biznes w Rosji, nie zachęcały jednak do korzystania z tych ofert<sup>19</sup>. Coraz wyraźniej rząd FR realizował strategię zmierzającą do transferu zachodnich technologii do gospodarki rosyjskiej, zwłaszcza z Niemiec i Francji (zob. dalej). Ponadto zapowiadano m.in. prywatyzację wielu rosyjskich przedsiębiorstw państwowych (w tym mniejszościowych udziałów wybranych koncernów energetycznych) oraz poprawę prawnych i finansowych warunków inwestowania. Najciekawsza była jednak debata nad przyszłością korporacji państwowych<sup>20</sup>. Ich krytycznej oceny dokonał jesienią 2009 r. w swych pro-

<sup>17</sup> Szacunki Iwony Wiśniewskiej, za: I. Wiśniewska, A. Dubas, J. Rogoża, *Rosja w kryzysie...*, op. cit. Początkowo deklarowano wydatkowanie ponad 200 mld USD. Sumy te nie obejmują większości środków przeznaczanych przez bank centralny na obronę wartości rubla. Budżet na 2010 r. nie ma odrębnych ścieżek antykryzysowych.

<sup>18</sup> Między innymi 20 maja 2009 r. prezydent Miedwiediew wydał dekret o powołaniu prezydenckiej komisji ds. modernizacji i rozwoju technologicznego gospodarki Rosji, na której czele sam stanął (od czerwca 2009 r. co dwa miesiące odbywają się jej posiedzenia). 23 listopada 2009 r. Duma Państwowa przyjęła ustawę o energooszczędności i zwiększeniu efektywności energetycznej. Prezydent zażądał ponadto w orędziu z listopada 2009 r. eliminacji praktyki spalania tzw. gazu naftowego (produktu ubocznego wydobycia ropy naftowej).

<sup>19</sup> Między innymi premier Putin roztaczał przed inwestorami perspektywę udziału w eksploatacji zasobów gazowych Półwyspu Jamalskiego podczas konferencji dla koncernów energetycznych w Salechardzie we wrześniu 2009 r. Tymczasem na rynku rosyjskim nadal poważne problemy miał m.in. brytyjski koncern naftowy BP, norweski koncern telekomunikacyjny Telenor, szwedzka IKEA czy francuski Carrefour (ten ostatni wycofał się z rosyjskiego rynku w 2009 r., a IKEA wstrzymała inwestycje).

<sup>20</sup> Te dziwne struktury gospodarcze (korzystające ze środków państwowych, ale działające na zasadach komercyjnych i wobec mocno ograniczonej kontroli państwa), stworzone w ciągu ostatnich 9 miesięcy rządów Władimira Putina jako prezydenta (szerzej zob. „Rocznik Strategiczny 2007/08”) i kontrolowane w dużej części przez jego zaufanych współpracowników, od dawna były przedmiotem krytyki liberalnie na-

gramowych wystąpieniach prezydent Miedwiediew (zob. wyżej), który polecił rządowi do początku marca 2010 r. przedstawić propozycje dotyczące przekształcenia niektórych z nich w spółki akcyjne i likwidacji części oraz zwiększyć kontrolę państwa nad wydatkowaniem przez nie środków budżetowych. Przygotowany przez rząd projekt reformy przewidywał jednak tylko ograniczone zmiany w ich funkcjonowaniu.

**Kryzys zwiększył, i tak znacząco, obecność państwa w rosyjskiej gospodarce** (część aktywów przemysłowych i banków przejęły struktury państwowe, głównie w zamian za kredyty). Pomoc państwa była przy tym udzielana w sposób dość arbitralny i częściowo nieprzejrzysty (zob. „Rocznik Strategiczny 2008/09”). Nie zahamowało to jednak całkowicie ekspansji rosyjskiego kapitału prywatnego i państwowego za granicą (nowe aktywa nabywały m.in. koncerny naftowe Łukoil i Surgutnieftgaz oraz metalurgiczne Meczel i Ewraz). Nadal znaczące, choć niższe niż w 2008 r., były sumy rosyjskich inwestycji bezpośrednich za granicą<sup>21</sup>. **Postępowała także ekspansja biznesu powiązanego z elitą władzy<sup>22</sup>.**

**Problemy gospodarcze odczuło wyraźnie natomiast społeczeństwo**, choć działania rządu znacznie złagodziły szok pierwszych miesięcy. Bezrobocie wzrosło z 4,2 mln osób (około 5,6% ludności zawodowo czynnej) w czerwcu 2008 r. do 7 mln (ok. 9,3%) w styczniu 2009 r., po czym przejściowo spadło<sup>23</sup>. Do tych liczb należy jednak dodać osoby (około 1,5 mln), których dotknęło ograniczenie zatrudnienia, a prognozy mówiły o zwolnieniu nawet kolejnych 500 tys. w pierwszych miesiącach 2010 r.<sup>24</sup> Udało się jednak nie obniżyć statystycznych dochodów realnych społeczeństwa<sup>25</sup>.

Rosjanie długo ze spokojem czy pewnym fatalizmem przyjmowali kryzys. Zamiast na protestach, koncentrowali się na indywidualnych strategiach przetrwania obejmujących m.in. zmniejszenie wydatków, zadłużanie się czy intensywniejszą uprawę działek przyzagrodowych. Dominowało nastawienie na przeczekanie kryzysu i nadzieja na poprawę sytuacji w nieodległej przyszłości<sup>26</sup>. Najtrudniejsza

---

stawionych przedstawicieli rosyjskiej elity. Krytycznie o korporacjach państwowych wypowiedali się m.in. wicepremier i minister finansów Aleksiej Kudrin i b. szef Zarządu Esperckiego AP, obecny współpracownik prezydenta Miedwiediewa Arkadij Dworkowicz.

<sup>21</sup> Według Centralnego Banku Rosji w ciągu trzech kwartałów 2009 r. podmioty rosyjskie zainwestowały za granicą 33,5 mld USD (z czego ponad połowę w tzw. rajach podatkowych) wobec 50,7 mld USD w 2008 r. Z kolei inwestycje bezpośrednie w Rosji w trzech kwartałach 2009 r. wyniosły 26,1 mld USD (z czego ponad 60% pochodziło z tzw. rajów podatkowych) – www.cbr.ru.

<sup>22</sup> Najbardziej spektakularnym tego przykładem był biznesmen uznawany za przyjaciela Putina, Gienadij Timczenko, który kontynuował swą niebywałą ekspansję w sektorze energetycznym (od dominacji w handlu rosyjską ropą naftową przechodząc także do własności m.in. aktywów gazowych, potencjalnie zagrażając monopolowi Gazpromu). Szerzej zob. W. Konończuk, *Zarobić na kryzysie w Rosji: przypadek Gienadija Timczenki*, Komentarz OSW, 28 grudnia 2009 r.

<sup>23</sup> W październiku było 5,8 mln bezrobotnych, a w grudniu 2009 r. – 6,2 mln (około 8,2%). Dane Rosstat.

<sup>24</sup> Wypowiedzi wicepremiera Aleksandra Żukowa i sekretarza Federacji Niezależnych Związków Zawodowych Rosji Aleksandra Szerszukowa, za: *Gazeta.ru* z 3 lutego 2010 r.

<sup>25</sup> Wedle danych Rosstatu średnia płaca realna spadła w 2009 r. o 2,8% wobec 2008 r., ale za to dochody realne wzrosły nieznacznie, o 1,9% (*www.gks.ru*).

<sup>26</sup> Szerzej zob. I. Wiśniewska, A. Dubas, J. Rogoża, *Rosja w kryzysie...*, op. cit.

sytuacja panowała w tzw. monomiastach (miastach zbudowanych wokół pojedynczych dużych zakładów pracy), co do których prezydent Miedwiediew zasugerował w swym wrześnieowym artykule nawet przesiedlenie części ludności. Jednak miejscami znaczące podwyżki opłat komunalnych na początku 2010 r. oraz różne lokalne problemy społeczno-ekonomiczne spowodowały stopniowe narastanie od stycznia 2010 r. fali niepokojów społecznych. Protesty organizowane zarówno przez opozycję koncesjonowaną (komuniści, „Sprawiedliwa Rosja”, LDPR), jak i nieprzejednaną (m.in. ruch „Solidarność”) oraz różne organizacje społeczne wyprowadzały pod hasłami antyrządowymi na ulice dziesiątek rosyjskich miast od kilkuset do nawet 10 tysięcy (Kaliningrad) osób (zwłaszcza w marcu 2010 r.). Choć ruch ten był nieskoordynowany i nie mógł raczej zagrozić poważnie elicie rządzącej, to jednak budził w niej rosnący niepokój i owocował zarówno posunięciami populistycznymi (np. wydane przez prezydenta Miedwiediewa w połowie marca polecenie ograniczenia skali podwyżek), jak i próbami zastraszania organizatorów protestów.

Rząd FR chwalił się natomiast **stabilizacją liczby ludności Rosji w 2009 r.** (po raz pierwszy od 15 lat), którą zawdzięczano częściowo przyrostowi liczby urodzeń, ale przede wszystkim zmniejszeniu śmiertelności, przy jednoczesnym niewielkim wzroście migracji netto<sup>27</sup>. Wydaje się jednak, że w obliczu wchodzenia w najbliższych latach pokolenia niżu demograficznego w wiek reprodukcyjny tendencji tej nie da się utrzymać.

### **Polityka zagraniczna: Rosja nadal w ofensywie**

**Rosja osłabiona poważnym kryzysem gospodarczym nie zrewidowała, jak tego oczekiwali niektórzy zachodni obserwatorzy, swej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa i nie zacieśniła współpracy z Zachodem. Kontynuowała dwutorową politykę negatywnych i pozytywnych sygnałów, kierując się paradygmatem „konserwatywnego rewizjonizmu”: zasadniczej przebudowy relacji z Zachodem, zwiększenia swoich wpływów w Europie i obrony dominacji na obszarze WNP. Równocześnie, wbrew obawom niektórych, nie zdecydowała się na ponowne użycie instrumentów militarnych jako narzędzia polityki, uciekając się do metod dyplomatycznych i presji energetycznej.**

**Demonstrowała natomiast, że mimo kryzysu stać ją gospodarczo i politycznie zarówno na intensywny program zbrojeń, jak i na działania pokazujące brak zgody na dotychczasowy model relacji z Zachodem.** W tym celu nie tylko nie zmniejszała wydatków na obronę, ale nawet je zwiększała, budując militarny potencjał ofensywny<sup>28</sup>. Ponadto kontynuowała siłowe demonstracje wojskowe (w tym

<sup>27</sup> Wedle Rosstatu w 2009 r. liczba ludności wzrosła o 23,3 tys. osób. Wyniki takie uzyskano jednak głównie dzięki zmianie metodologii liczenia salda migracji.

<sup>28</sup> W 2009 r., już po korekcie budżetu federalnego, budżet ministerstwa obrony zwiększono o około 31% (!) w porównaniu z 2008 r. (do około 1,36 bln rb, tj. około 45,5 mld USD). Ogółem w latach 1999–2009 oficjalne rosyjskie wydatki obronne wzrosły w cenach bieżących w rublach niemal 12-krotnie (w USD niemal 9-krotnie, od poziomu 5,3 mld USD). W ramach Państwowego Programu Uzbrojenia zaplanowano w latach 2007–2015 wydatkowanie 183 mld USD na nowe uzbrojenie. Dane za materiałami niepublikowanymi autorstwa Andrzeja Wilka i Natalii Orłowskiej-Chyż.



duże ćwiczenia w pobliżu granic zachodnich<sup>29</sup>), dokonywała zmian w ustawodawstwie i w doktrynach ułatwiających użycie siły zbrojnej<sup>30</sup>. 12 maja 2009 r. przyjęto (nową) Strategię Bezpieczeństwa Narodowego FR do 2020 r. o dość anachronicznej wymowie<sup>31</sup>, a 5 lutego 2010 r. – nową doktrynę wojskową FR o wyraźnie antynatowskim ostrzu<sup>32</sup>.

Rosja zdecydowała także 30 lipca 2009 r. o wystąpieniu z Traktatu o Karcie Energetycznej (który podpisała w 1994 r., ale go nie ratyfikowała), przekreślając ostatecznie żywione przez UE nadzieje na jego implementację w stosunkach z Rosją. Premier ogłosił też 9 czerwca 2009 r. na spotkaniu w Moskwie decyzję o stworzeniu od 2010 r. unii celnej z Białorusią i Kazachstanem, co rodziło wątpliwości w kwestii szybkiego członkostwa Rosji w WTO i zawarcia nowego porozumienia o współpracy z UE–Rosja w nieodległym terminie.

Równocześnie wykonywano pewne ograniczone pozytywne gesty wobec USA (zob. dalej), Rosja forsowała także własne inicjatywy wobec Zachodu. W szczególności przedstawiła 20 kwietnia 2009 r. swój projekt założeń nowej Karty Energetycznej<sup>33</sup>, a następnie (29 listopada 2009 r.) projekt traktatu o bezpieczeństwie europejskim<sup>34</sup>. Obydwa dokumenty były jednak sformułowane w sposób, który wykluczał konsensus na Zachodzie w tej kwestii.

<sup>29</sup> W sierpniu–wrześniu 2009 r. w Leningradzkim Okręgu Wojskowym i na Białorusi odbyły się ćwiczenia „Zachód 2009” i „Ładoga 2009” (jedne z największych od upadku ZSRR, z udziałem łącznie ponad 30 tys. żołnierzy), w trakcie których ćwiczone szybki przerzut dużych sił i symulowano inwazję na Polskę, państwa bałtyckie i Finlandię, w tym przy użyciu broni nuklearnej.

<sup>30</sup> Między innymi dokonano nowelizacji ustawy o obronie (październik 2009 r.), a także zasad operacyjnego użycia sił zbrojnych (grudzień 2009 r.). Nowelizacje te poszerzały zakres użycia sił zbrojnych za granicą (m.in. w celu obrony rosyjskich obywateli) i kompetencje prezydenta w tej kwestii, upraszczając jednocześnie procedurę użycia tych sił.

<sup>31</sup> Ten chaotyczny, umiarkowanie antyzachodni dokument skoncentrowany był na zagrożeniach wewnętrznych, prezentując przejawy „sowieckiej” mentalności jego autorów (pochodzących zwłaszcza z FSB). Nowymi elementami w strategii była m.in. sugestia możliwych konfliktów o surowce energetyczne i podkreślanie konieczności obrony wizerunku Rosji w kontekście polityki historycznej (*Strategia nacyonalnoj biezopastnosti Rossijskoj Fiedieracii do 2020 goda*; tekst na: [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru); szerzej zob. P. Żochowski, *Nowa strategia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 20 maja 2009 r.).

<sup>32</sup> Doktryna koncentrowała się na tradycyjnych zagrożeniach militarnych płynących z Zachodu. Bardziej otwarcie niż dotąd za głównego przeciwnika uznano w dokumencie NATO (*Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiedieracii*, tekst na: [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru)). Odrębnie przyjęto niejawną dokument dotyczący zasad polityki odstraszania nuklearnego. Szerzej zob. M. Kaczmarek, P. Żochowski, *Rosja przyjmuje nową doktrynę wojenną*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 10 lutego 2010 r.

<sup>33</sup> Dokument zawierał ogólną koncepcję współpracy energetycznej, w tym m.in. listę zasad współpracy (obejmującą np. niedyskryminacyjny dostęp do rynków i technologii), zasady gwarantowanego bezpieczeństwa tranzytu i listę produktów energetycznych. Odzwierciedlał on rosyjskie interesy w kwestiach energetycznych.

<sup>34</sup> Projekt przedstawiony przez stronę rosyjską jest kolejną już konkretyzacją inicjatywy zgłoszonej przez prezydenta FR Dmitrija Miedwiediewa po raz pierwszy w czerwcu 2008 r. Jego treść zdradza w pełni intencje rosyjskie, czyli utrudnianie państwom i strukturom zachodnim podejmowania takich działań w sferze bezpieczeństwa, które budzą sprzeciw Moskwy. Chodzi w szczególności o dalsze rozszerzenie NATO na wschód, rozmieszczanie lądowych elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Europie Środkowej, dyslokację wojsk bądź istotnych instalacji wojskowych USA lub NATO w Europie Środkowo-Wschodniej czy zacieśnianie współpracy wojskowej USA i NATO z państwami obszaru WNP.

## Załącznik 1

### Rosyjski projekt traktatu o bezpieczeństwie europejskim

Projekt jest dość krótkim i ogólnikowym dokumentem złożonym z 14 artykułów. Zobowiązuje on wszystkich uczestników (potencjalnie państwa Ameryki Północnej, Europy i obszaru WNP oraz struktury wielostronne: UE, OBWE, NATO, OUBZ i WNP) do kierowania się w swojej polityce zasadą równości i niepodzielności bezpieczeństwa (niezapewniania własnego bezpieczeństwa kosztem bezpieczeństwa innych). W związku z tym dokument zobowiązuje strony do: powstrzymania się indywidualnie i zbiorowo od wszelkich działań mogących naruszać interesy bezpieczeństwa innych uczestników; niewykorzystywania swego terytorium i terytorium innych uczestników do dokonywania bądź wspierania agresji zbrojnej na terytorium innego uczestnika lub innych działań szkodzących jego bezpieczeństwu; działania w ramach struktur wielostronnych na rzecz przestrzegania powyższych zasad; na wniosek jakiegokolwiek z uczestników – udzielania informacji o podejmowanych przez siebie działaniach w sferze bezpieczeństwa; niepodejmowania zobowiązań międzynarodowych sprzecznych z treścią traktatu.

Projekt tworzy mechanizm reagowania w sytuacjach spornych. Daje on możliwość każdemu z uczestników, który uzna, iż jego interesy bezpieczeństwa są lub mogą być naruszone, do przeprowadzenia konsultacji zainteresowanych uczestników, a po ich odbyciu – do zwołania (na wniosek co najmniej dwóch uczestników) konferencji stron. Decyzje takiej konferencji są wiążące dla uczestników, pod warunkiem że weźmie w niej udział co najmniej 2/3 stron i decyzje zostaną podjęte w drodze konsensusu. W przypadku agresji zbrojnej na jednego z uczestników strona będąca ofiarą ma prawo zwołać nadzwyczajną konferencję uczestników, której decyzje są wiążące pod warunkiem udziału co najmniej 4/5 stron i podjęcia ich w drodze konsensusu.

Traktat miałby być otwarty do podpisu dla państw Ameryki Północnej, Europy i obszaru WNP oraz struktur wielostronnych: UE, OBWE, NATO, OUBZ i WNP; miałyby wejść w życie po ratyfikacji przez co najmniej 25 państw lub struktur. Za zgodą wszystkich uczestników do traktatu mogłyby się dołączyć inne państwa lub struktury. Projekt przewiduje także, iż każdy jego uczestnik mógłby z niego wystąpić, jeżeli uznałby, że pojawiły się wyjątkowe okoliczności zagrażające jego interesom.

Oprac. M. Menkiszak.

W stosunkach z **nową administracją USA** prezydenta Baracka Obamy Rosja z jednej strony z zadowoleniem przywitała politykę *resetu* (nowego otwarcia) proklamowaną przez USA w lutym 2009 r., której pierwszym istotnym dla Moskwy przejawem były amerykańskie strategiczne ustępstwa wobec Rosji (tak odbierano w Moskwie ogłoszoną 17 września 2009 r. decyzję USA o zaniechaniu dotychczasowego projektu obrony przeciwrakietowej, a także faktyczne wstrzymanie rozszerzenia NATO na wschód). Moskwa nie ufała jednak nowej administracji w kwestii obrony przeciwrakietowej i polityki wobec państw obszaru WNP. Liczyła na kolejne ustępstwa USA<sup>35</sup>. W tym celu wykorzystywała jako kartę przetargową trak-

<sup>35</sup> Rosja chciała m.in. zablokować możliwość rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej w Europie Środkowo-Wschodniej (w nowej ograniczonej wersji ogłoszonej 17 września) oraz wszelkich nowych instalacji i sił USA i NATO w państwach regionu, a także uzyskać konkretne gwarancje nierozszerzania NATO na wschód.

tat o zbrojeniach nuklearnych, współpracę w Afganistanie i dialog na temat Iranu. Nowym układem o redukcji strategicznych zbrojeń nuklearnych sama była zainteresowana. Negocjacje tego traktatu rozpoczęły się w maju, ale mimo deklaracji stron – nie doprowadziły do podpisania aktu do grudnia 2009 r. (kiedy wygasł traktat START z 1991 r.)<sup>36</sup>. Ostatecznie układ podpisali prezydenci Obama i Miedwiediew w Pradze 8 kwietnia 2010 r. W kwestii Afganistanu Rosja w trakcie rosyjsko-amerykańskiego szczytu w Moskwie 6–8 lipca 2009 r. zgodziła się na podpisanie porozumienia o amerykańskim tranzycie wojskowym przez jej terytorium. Moskwa wysyłała też sygnały gotowości ewentualnego poparcia dla zwiększenia presji międzynarodowej na Iran<sup>37</sup>. Jednak jej wysiłki zmierzające do faktycznego uznania przez Waszyngton rosyjskiej dominacji na obszarze WNP dotąd nie zakończyły się powodzeniem, a ponieważ był to podstawowy cel Rosji, perspektywy *resetu* nie wydawały się zbyt optymistyczne.

W stosunkach z UE mimo drobnych postępów w wybranych kwestiach<sup>38</sup> utrzymywały się wyraźne rozbieżności w sprawie współpracy energetycznej czy polityki wobec wspólnego sąsiedztwa. Stosunki rosyjsko-unijne zdominował rosyjsko-ukraiński kryzys gazowy w styczniu 2009 r., w rezultacie którego większość nowych państw członkowskich UE, a także w ograniczonym stopniu Austria i Niemcy, została dotknięta trwającym około dwóch tygodni wstrzymaniem dostaw rosyjskiego gazu. Kryzys pogorszył wizerunek Rosji (ale także Ukrainy) w państwach UE, ale nie spowodował żadnych retorsji wobec Moskwy.

Rosja dość krytycznie odnosiła się do uruchomienia przez UE, z polsko-szwedzkiej inicjatywy, programu Partnerstwa Wschodniego (dwustronnej i wielostronnej po-

---

<sup>36</sup> Ogólne postulaty rosyjskie przedstawił prezydent Miedwiediew w oświadczeniu z 20 czerwca 2009 r. (głównym z nich była rezygnacja USA z dotychczasowego projektu tarczy antyrakietowej, co nastąpiło trzy miesiące później). Na początku lipca 2009 r. podczas wizyty prezydenta Obamy w Moskwie podpisano dokument określający podstawowe parametry porozumienia. Kwestie sporne stanowiły m.in. pułap redukcji środków przenoszenia (Rosja proponowała większe niż USA redukcje – zapisano kompromisowo pułap 800 sztuk, z czego 100 nieaktywnych, przy redukcji głowic do 1550 sztuk), szczegóły systemu weryfikacji (Rosja chciała jego ograniczenia, co też uwzględniono w traktacie) i zwłaszcza powiązania ofensywnych i defensywnych systemów rakietowych (Rosja chciała w ten sposób uniemożliwić rozbudowę amerykańskiej tarczy antyrakietowej, zadowolona się ogólnikowymi stwierdzeniami o takim związku, twierząc – wbrew stanowisku USA – że daje jej to podstawę do ewentualnego wycofania się z traktatu w przypadku takiej rozbudowy).

<sup>37</sup> Porozumienie o tranzycie wojskowym było jednak w praktyce wykorzystywane w ograniczonym zakresie, a umowy w tej kwestii z całym NATO Rosja uzależniała m.in. od nawiązania formalnej współpracy Sojuszu ze zdominowaną przez nią Organizacją Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Rosję niepokoiły sugestie możliwego wycofania NATO i USA z Afganistanu w ciągu kilku lat, gdyż w jej interesie leżało wiązanie sił i uwagi tych pierwszych udziałem w wojnie. W kwestii Iranu postawa Rosji była dwuznaczna. Z jednej strony unikała ona decyzji w kwestii zaostrzenia sankcji wobec Teheranu. Z drugiej strony retoryczne gesty wobec USA niewiele Moskwę kosztowały, zwłaszcza w obliczu uszytywniającego się stanowiska Chin w sprawie sankcji dla Iranu. Interes Moskwy polegał na utrzymywaniu stanu napięcia pomiędzy Zachodem i Iranem wykluczającego ich potencjalną – groźną dla rosyjskich interesów – współpracę.

<sup>38</sup> Przykładem drobnych kroków w stosunkach UE–Rosja było podpisanie na szczycie w Sztokholmie w listopadzie 2009 r. porozumień o współpracy transgranicznej. UE za sukces uznała podpisanie w listopadzie 2009 r. długo oczekiwanego memorandum o mechanizmie wczesnego ostrzegania przed przerwami w dostawie nośników energii.

głębiej współpracy z państwami Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego)<sup>39</sup>. Szczególnie gniewnie zareagowała na podpisanie 23 marca 2009 r. unijno-ukraińskiego memorandum o wsparciu UE dla modernizacji ukraińskiego systemu gazowego, dążąc do jego storpedowania. UE była natomiast wdzięczna Rosji za deklaracje dotyczące redukcji gazów cieplarnianych, co mimo braku praktycznego znaczenia stanowiło formę politycznego wsparcia stanowiska unijnego na konferencji klimatycznej w Kopenhadze<sup>40</sup>.

Na tym tle kontynuowano dotychczasową intensywną bilateralną współpracę Rosji ze wszystkimi (poza Wielką Brytanią) kluczowymi **państwami członkowskim UE**: Niemcami, Francją i Włochami. **Moskwa oferowała im pewne gospodarcze korzyści, oczekując w zamian wymiany aktywów, inwestycji i dostarczania technologii**. W tym celu uciekała się zarówno do zachęt, jak i szantażu<sup>41</sup>. Rosja nie zawsze osiągała sukces<sup>42</sup>, ale stopniowo realizowała swoje interesy, tak jak z politycznym projektem gazociągu Nord Stream, który do połowy lutego 2010 r. uzyskał wszystkie potrzebne zezwolenia na budowę<sup>43</sup>. Chociaż z drugiej strony Gazprom znalazł się w trudnej sytuacji w relacjach z europejskimi odbiorcami gazu<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> Program zainaugurowano formalnie 7 maja 2009 r. na szczycie w Pradze. Tymczasem 21 marca 2009 r. szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow podczas wystąpienia w Brukseli określił go jako próbę budowania przez UE swej strefy wpływów we wschodnim sąsiedztwie oraz skrytykował wywieranie przez UE presji na Białoruś. Później oficjalna Moskwa nieco złagodziła swoją retorykę w tej kwestii.

<sup>40</sup> Rosja zadeklarowała w czerwcu 2009 r. redukcję emisji o 10–15% do 2020 r., do 2030 r. redukcja mogłaby osiągnąć 25%. Ponieważ jednak punktem odniesienia był poziom z 1990 r. (od tego czasu emisja w Rosji spadła z powodu skurczenia się gospodarki o 34%), oznaczało to w istocie kontrolowany wzrost emisji. Szerzej zob. I. Wiśniewska, *Rosja wobec szczytu klimatycznego w Kopenhadze*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 9 grudnia 2009 r.

<sup>41</sup> Przykładem szantażu było swoiste ultimatum przedstawione na początku października 2009 r. przez premiera Putina francuskiemu koncernowi samochodowemu Renault (pomoc w wysokości miliarda euro dla rosyjskiego Awto-WAZ-u, którego współwłaścicielem jest Renault, albo ograniczenie własności francuskiej w koncernie). Zachętą była m.in. oferta kupna przez Rosję francuskich śmigłowców (okrętów wojennych) Mistral pod warunkiem przeniesienia części ich produkcji do Rosji i transferu technologii. Na początku marca 2010 r. prezydent Nicolas Sarkozy podczas wizyty w Paryżu prezydenta Miedwiediewa zadeklarował gotowość do współpracy na tych warunkach, co wzbudziło kontrowersje w łonie NATO.

<sup>42</sup> W szczególności nie udało się zrealizować – popieranej przez rząd Niemiec – transakcji przejęcia dużej części udziałów firmy Opel przez rosyjsko-kanadyjskie konsorcjum Sberbank-Magna (mającej prowadzić do faktycznego uzyskania kontroli nad firmą przez podmioty rosyjskie, stworzenia w Rosji holdingu dla produkcji samochodów i transferu technologii do Rosji). Ostatecznie uniemożliwiła to decyzja większościowego udziałowca Opla, amerykańskiego koncernu General Motors, podjęta w listopadzie 2009 r., co wywołało krytyczną reakcję premiera Putina. Z kolei umowa o powołaniu *joint venture* Rosatomu i niemieckiego Siemensu w celu budowy i wyposażania elektrowni jądrowych podpisana w marcu 2009 r. została zaskarżona do międzynarodowego arbitrażu gospodarczego przez dotychczasowego partnera Siemensu, francuski koncern Areva. Sąd w związku z tym wstrzymał w listopadzie 2009 r. realizację umowy.

<sup>43</sup> W październiku zgodę wyraziły władze Danii, a na początku listopada – Szwecji i Finlandii. Ostatnie zezwolenie fińskiej agencji ochrony środowiska nadeszło w połowie lutego 2010 r. Poważnym problemem Nord Streamu był jednak spadek konsumpcji gazu w Europie i odłożenie w czasie uruchomienia sztokholmskiego złoża gazu na Morzu Barentsa. Stawiało to pod znakiem zapytania budowę jednej z dwóch planowanych nitek gazociągu.

<sup>44</sup> Eksport rosyjskiego gazu do Europy spadł o 14% w 2009 r. Ponadto jego cena w UE przestała być konkurencyjna, a w związku z dynamicznym rozwojem technologii gazu płynnego (LNG) i gazu pozyskiwanego z łupków perspektywy dla biznesu Gazpromu w Europie stały się niepewne, co zmusiło koncern do zgody na obniżenie ceny gazu dla kluczowych odbiorców. Na tym tle sukcesem koncernu był nowy

Nie rezygnowano z działań w kierunku ekspansji gospodarczej w **Europie Środkowo-Wschodniej** (spektakularnym krokiem była umowa kupna przez rosyjski koncern naftowy Surgutnieftgaz ponad 21% udziałów w węgierskim koncernie naftowym MOL zawarta w marcu 2009 r., którą usiłował zablokować rząd węgierski). Elementem polityki wobec tego regionu (a także elementem polityki wewnętrznej) była szczególnie intensywna w 2009 r. **rosyjska kampania historyczna**. Oskarżenia ze strony wysokich urzędników o próby fałszowania historii i pomniejszania roli ZSRR w zwycięstwie nad faszyzmem nasiliły się szczególnie przed wrześniową 70. rocznicą wybuchu II wojny światowej<sup>45</sup>. Negatywny odbiór kampanii w Europie przyczynił się do tego, iż od jesieni 2009 r. zaczęto w Rosji częściowo rewidować retorykę na ten temat. Przejawem tego były m.in. ważne gesty pod adresem Polski w związku z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej (m.in. obecność na uroczystościach 7 kwietnia 2010 r. premiera Władimira Putina) oraz bezprecedensowe wyrazy współczucia i solidarności ze strony władz FR po tragicznej katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r., której zginął prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką i kilkudziesięciu przedstawiciele polskiej elity politycznej i społecznej<sup>46</sup>.

Dalsze zacieśnianie stosunków można było obserwować pomiędzy Rosją a **Turcją**, m.in. w lutym 2009 r. z wizytą państwową gościł w Rosji prezydent Abdullah Gul. Obydwa kraje intensywnie rozmawiały o współpracy energetycznej (choć nie podpisano wiążących kontraktów) i współpracy na rzecz stabilizacji Kaukazu Południowego (na razie bez wymiernych efektów).

W stosunkach z rosnącymi w siłę **Chinami** obraz był złożony. Wyraźnie zaostrzała się coraz bardziej otwarta rywalizacja ekonomiczna obu krajów w Azji Centralnej, gdzie górą był Pekin (zob. dalej). **Moskwa próbowała neutralizować „chińskie zagrożenie”, paradoksalnie zacieśniając współpracę, zwłaszcza gospodarczą, z Chinami. Współpraca ta stopniowo zmieniała model relacji rosyjsko-chińskich: Moskwa stawała się klientem Pekinu.** W lutym 2009 r. ostatecznie porozumiano się w kwestii budowy odgałęzienia do chińskiego Daqing rurociągu naftowego Wschodnia Syberia–Ocean Spokojny i długoterminowych dostaw ropy naftowej w zamian za chińskie kredyty o wartości 25 mld USD dla rosyjskich kon-

---

długoterminowy kontrakt na dostawy gazu uzgodniony w styczniu 2010 r. z Polską. Z kolei nowe umowy dotyczące budowy gazociągu South Stream (wcześniej podpisano umowy z Serbią i Bułgarią) podpisane z Węgrami (luty 2009 r.), Grecją (kwiecień 2009 r.), Słowenią (listopad 2009 r.) oraz Chorwacją (marzec 2010 r.) nie przesądzały realizacji tego projektu.

<sup>45</sup> Rosyjskie oskarżenia były adresowane głównie do Ukrainy, państw bałtyckich i Polski. 15 maja 2009 r. prezydent Miedwiediew podpisał dekret o powołaniu prezydenckiej Komisji ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii szkodzącym interesom Rosji, złożonej głównie z urzędników państwowych. Kampanię historyczną szczególnie intensywnie prowadziły kontrolowane przez państwo media, które przedstawiały materiały lansujące tezy historyczne zbieżne z dawną radziecką propagandą. Wpisywała się ona m.in. w rosyjską ofensywę dyplomatyczną w kwestii traktatu o bezpieczeństwie europejskim.

<sup>46</sup> Niezależnie od prawdopodobnych kalkulacji politycznych stojących za tą zmianą postawy władz FR (dążenia do odniesienia wymiernych korzyści gospodarczo-politycznych w stosunkach z Polską, poprawy wizerunku władz Rosji na Zachodzie czy chęci osłabienia komunistów w sytuacji pogarszających się nastrojów społecznych) gesty te budziły nadzieję na rozpoczęcie rzeczywistego pojednania polsko-rosyjskiego.

cernów państwowych Rosnieft' i Transnieft'<sup>47</sup>. We wrześniu 2009 r. podczas spotkania w Nowym Jorku prezydenci Miedwiediew i Hu Jintao przyjęli bardzo rozbudowany program współpracy regionów przygranicznych, a w październiku 2009 r. podczas wizyty premiera Putina w Chinach podpisano liczne porozumienia gospodarcze<sup>48</sup>. Potencjalnie najistotniejsze z nich było porozumienie o warunkach dostaw rosyjskiego gazu do Chin (do 68 mld m<sup>3</sup> rocznie od około 2015 r.). Brak porozumienia co do ceny surowca oraz ogromne koszty budowy dwóch gazociągów każą jednak wątpić w realizację tych wstępnych porozumień. Rosja próbowała z kolei demonstrować Chinom swoją utrzymującą się przewagę militarną i rywalizować z Pekinem w **Mongolii**<sup>49</sup>.

W stosunkach z **Indiami**, mimo drobnych kroków we współpracy, brak było istotnego postępu. Podpisywano (zwłaszcza podczas wizyty premiera Manmohana Singha w Moskwie w grudniu 2009 r. i premiera Władimira Putina w New Delhi w marcu 2010 r.) kolejne ramowe porozumienia, o współpracy energetycznej (m.in. budowie kolejnych bloków elektrowni jądrowych) i wojskowej, jednak tylko część z nich była poparta wiążącymi kontraktami (w marcu 2010 r. podpisano m.in. kontrakty na dostawy samolotów myśliwskich MiG-29 o wartości 1,5 mld USD i zrewidowano kontrakt na modernizację lotniskowca dla Indii).

W trakcie wizyty premiera Putina w **Japonii** w maju 2009 r. podpisano co prawda serię porozumień (m.in. dotyczących współpracy komercyjnej w kwestii dostaw paliwa nuklearnego i wzbogacania uranu), jednak nie spełniły się żywione w Moskwie pewne nadzieje na przełom w stosunkach z Japonią po zmianie rządu w Tokio, co wynikało z pryncypialnej postawy tego ostatniego w kwestii kurylskiej.

Perspektywicznie istotne znaczenie dla Rosji i jej handlu z państwami regionu Azji i Pacyfiku miało oficjalne otwarcie 28 grudnia 2009 r. pierwszego odcinka (Tajszet–Skoworodino) rurociągu naftowego Syberia Wschodnia–Ocean Spokojny (WSTO), otwierającego drogę do zagospodarowania wschodniosyberyjskich złóż ropy i większej dywersyfikacji eksportu surowca, który dotąd w przytłaczającej wielkości trafiał do Europy<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> Porozumienia w kwestii kredytów podpisano ostatecznie 21 kwietnia 2009 r., a już 6 dni później oficjalnie zainaugurowano budowę rurociągu Skoworodino–Daqing, którym od 2011 r. popłynie 15 mln ton ropy rocznie (w perspektywie 30 mln ton).

<sup>48</sup> Program współpracy regionów rosyjskiej Syberii Wschodniej i Dalekiego Wschodu oraz chińskich prowincji północno-zachodnich na lata 2009–2018 przewiduje realizację 205 wspólnych projektów. Szczególnie istotne są te, które dotyczą udziału chińskich firm w eksploatacji surowców naturalnych (m.in. węgla, rudy żelaza i metali szlachetnych oraz drewna) na terenie Rosji. Z kolei porozumienia pekińskie dotyczyły m.in. dalszej współpracy w energetyce jądrowej, budowy przez Rosnieft' rafinerii w Tianjin, współpracy w budowie szybkiej kolei i stoczni w Rosji. Szerzej zob. W. Konończuk, *Wizyta premiera Putina w Chinach pod znakiem zacieśnienia współpracy surowcowej*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 14 października 2009 r.

<sup>49</sup> W stosunkach z Mongolią istotne były porozumienia podpisane w maju 2009 r. podczas wizyty premiera Putina, dotyczące współpracy w eksploatacji znaczących złóż węgla, miedzi i złota oraz inwestycji rosyjskich w rozwój infrastruktury kolejowej. Natomiast w sierpniu 2009 r. podczas wizyty prezydenta Miedwiediewa zawarto porozumienia o współpracy w eksploatacji znaczących złóż uranu i przeprowadzono pierwsze wspólne ćwiczenia wojskowe. Nie było jednak jasne, czy zawarte porozumienia zostaną zrealizowane.

<sup>50</sup> Do czasu ukończenia drugiej części rurociągu WSTO (Skoworodino–Kozmino) planowanego do 2015 r. ropa będzie transportowana częściowo koleją (15 mln ton w 2010 r.). Po ukończeniu całej rurociąg

Rosja kontynuowała aktywność na **Środkowym Wschodzie** i w **Afryce**, ale nie przynosiła ona na razie wymiernych rezultatów, m.in. w czerwcu 2009 r. prezydent Miedwiediew złożył wizytę w Egipcie, Nigerii, Namibii i Angolii, podpisując ramowe porozumienia o współpracy gospodarczej (zwłaszcza w zakresie współpracy w wydobyciu surowców).

Rosyjska ofensywa w **Ameryce Łacińskiej** doprowadziła do podpisania kontraktów zbrojeniowych i energetycznych, ale nadal polityczna forma dominowała nad treścią. Intensywnie rozwijały się zwłaszcza stosunki z **Wenezuelą**. Podczas wizyty prezydenta Hugo Cháveza w Moskwie we wrześniu 2009 r., a następnie wizyty premiera Putina w Caracas w końcu marca 2010 r., zawarto kolejne porozumienia o współpracy energetycznej i dostawach rosyjskiej broni<sup>51</sup>. Wenezuela uznała także niepodległość Abchazji i Osetii Południowej (co stanowiło polityczny gest pod adresem Rosji).

## UKRAINA: OD KRYZYSU GOSPODARCZEGO DO WYBORÓW PREZYDENCKICH

Politykę wewnętrzną i zagraniczną Ukrainy naznaczyły kryzys gospodarczy, wybory prezydenckie, a także w mniejszym stopniu epidemia grypy. Stały się one głównym tematem debaty wewnątrzpolitycznej, a zarazem w istotnym stopniu ograniczyły możliwości prowadzenia aktywnej polityki zagranicznej.

### Kryzys gospodarczy

**Międzynarodowy kryzys finansowy, który rozpoczął się we wrześniu 2008 r., w istotnym stopniu dotknął Ukrainę.** Chaos polityczny nad Dnieprem, a następnie kampania wyborcza utrudniały prowadzenie skutecznych działań na rzecz jego rozwiązania. Według oficjalnych danych produkt krajowy brutto w pierwszej połowie 2009 r. był mniejszy o 17,8% w porównaniu z tym samym okresem rozliczeniowym w 2008 r.<sup>52</sup> W niektórych sektorach gospodarki spadek produkcji okazał się jednak znacząco niższy (przemysł metalowy – 43%, budownictwo – 54,9%)<sup>53</sup>.

**W tych okolicznościach pierwszoplanowym celem stało się uzyskanie dalszej pomocy z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a także – potencjalnie**

---

(liczący 4857 km; szacowany koszt budowy: 30 mld USD; połowa została już wydatkowana) ma transportować 50 mln ton ropy (w perspektywie długoterminowej do 80 mln ton). Szerzej zob. W. Konończuk, *Rosja uruchomiła ropociąg do Azji*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 6 stycznia 2010 r.

<sup>51</sup> Dostawy broni mają objąć czołgi i systemy rakietowe (sfinansowane częściowo z rosyjskiej linii kredytowej o wartości 2,2 mld USD). Istotne znaczenie miało porozumienie o powołaniu rosyjsko-wenezuelskiego *joint venture* w celu eksploatacji zasobów ogromnego złoża ropy naftowej Junin-6 (rosyjskie konsorcjum pięciu firm naftowych ma wydać na ten projekt 9 mld USD) – ostatecznie podpisane na początku lutego 2010 r. O rosyjskiej presji na USA w związku ze współpracą z Wenezuelą świadczyły m.in. wypowiedzi szefa sztabu rosyjskiego lotnictwa strategicznego gen. Anatolija Żychariewa o możliwości skorzystania przez Rosję ze złożonej przez Caracas oferty czasowego stacjonowania rosyjskich bombowców strategicznych w Wenezueli (Interfaks, 14 marca 2009 r.).

<sup>52</sup> Зміна обсягу валового внутрішнього продукту у 2009 році, [www.ukrstat.gov.ua](http://www.ukrstat.gov.ua).

<sup>53</sup> Про соціально-економічне становище України за січень-червень 2009 року, s. 10, 36, [www.ukrstat.gov.ua](http://www.ukrstat.gov.ua).

– **od innych zagranicznych partnerów.** W listopadzie 2008 r. Ukraina otrzymała od MFW pożyczkę w wysokości 16,4 mld USD, z czego wypłacono 4,5 mld. W lutym 2009 r. Fundusz uzależnił jednak przyznanie drugiej transzy od podjęcia aktywnej polityki antykrzysowej, zwłaszcza jeśli chodzi o budżet na 2009 r., i zawiesił współpracę z Ukrainą. W maju Ukraina i MFW doszły do porozumienia – Fundusz zrezygnował z niektórych swoich postulatów i zgodził się na późniejszą realizację innych (chodziło tu m.in. o wielkość deficytu budżetowego i reformę emerytalną). Podjął decyzję o wydzieleniu drugiej transzy kredytu w wysokości 2,8 mld USD. Na czerwiec zapowiedziano trzecią w wysokości ok. 3 mld USD<sup>54</sup>. Rząd ukraiński nie wywiązywał się w pełni z przyjętych zobowiązań wobec Funduszu; MFW początkowo wolał tego nie zauważać, zarówno dlatego, że wydawało się, iż sytuacja ekonomiczna na Ukrainie się poprawia, jak i dlatego, że przerwanie współpracy mogłoby się negatywnie odbić na ukraińskiej gospodarce. W listopadzie 2009 r. zdecydował się jednak na ponowne zawieszenie współpracy z Ukrainą; wstrzymano wypłatę czwartej transzy kredytu. Po wyborach możliwe będzie wznowienie współpracy.

Istotnym czynnikiem utrudniającym podjęcie działań antykrzysowych była rywalizacja pomiędzy prezydentem i panią premier oraz populistyczna postawa opozycyjnej Partii Regionów. Juszczenko i Tymoszenko nawzajem zarzucali sobie odpowiedzialność za kryzys. Premier Ukrainy ignorowała trudną sytuację gospodarczą, obawiając się zwłaszcza postulowanych przez MFW działań, które w roku przedwyborczym doprowadziłyby do zmniejszenia wydatków socjalnych. Zaowocowało to m.in. decyzją o niepublikowaniu co miesiąc (a jedynie co kwartał) danych o wysokości PKB, oficjalnie uznanych za mało wiarygodne.

## Wybory prezydenckie

O najwyższy urząd w państwie ubiegało się osiemnastu kandydatów, w tym premier Tymoszenko i lider opozycji Wiktor Janukowycz (Partia Regionów), a także niemający realnych szans na zwycięstwo prezydent Juszczenko. W efekcie **każde zagadnienie ważne z perspektywy wyborców, takie jak walka z kryzysem gospodarczym czy polityka energetyczna, stawało się przedmiotem sporów pomiędzy dwoma ośrodkami władzy wykonawczej.** Chaos polityczny sprawił, że Ukraina przez kilka miesięcy nie miała ministrów spraw zagranicznych (marzec–październik 2009 r.) i obrony (od czerwca 2009 r.).

Na przełomie października i listopada 2009 r. kraj dotknęła **epidemia grypy**, w tym groźnej dla zdrowia nowej odmiany wirusa tej choroby A/H1N1. Sytuacja wyglądała szczególnie poważnie w zachodnich obwodach kraju. W pierwszej połowie listopada zmarły co najmniej 174 osoby<sup>55</sup>. Ludność masowo wykupywała leki i maseczki ochronne. Emocje podsycaly ukraińskie media. Nie ulega wątpliwości,

<sup>54</sup> Transcript of a Conference Call on Ukraine with Mission Chief Ceyla Pazarbasioglu, Assistant Director of the IMF's European Department, 8 maja 2009 r., [www.imf.org](http://www.imf.org).

<sup>55</sup> *Further increase in detections of pandemic (H1N1) 2009 in the WHO European Region. Seven countries report very high influenza activity*, „EuroFlu – Weekly Electronic Bulletin”, 13 listopada 2009 r., nr 331, [www.euroflu.org](http://www.euroflu.org).



że na Ukrainie znacząco wzrosła liczba zachorowań na ostre choroby układu oddechowego i grype<sup>56</sup>, wydaje się jednak, że sytuacja ta została po części wykorzystana w celach politycznych. Epidemia była bowiem dogodnym argumentem dla przeciwników Tymoszenko, którzy oskarżali rząd o zaniedbania i nieudolność w tej trudnej sytuacji. Premier Ukrainy natomiast starała się poprawić swój wizerunek, m.in. osobiście angażując się w przedsięwzięcia związane z walką z epidemią.

### **Polityka zagraniczna nie odegrała w kampanii pierwszoplanowej roli.**

Janukowycz opowiadał się za przywróceniem „tradycyjnego, strategicznego braterstwa z Rosją”. Obiecywał – tak jak w poprzednich wyborach – zrównanie statusu języka rosyjskiego z ukraińskim<sup>57</sup>. Tymoszenko zajęła ambiwalentne stanowisko. Z jednej strony opowiadała się za podjęciem reform, mających umożliwić Ukrainie wstąpienie do UE; z drugiej utrzymywała dobre relacje z Władimirem Putinem, zawierając w listopadzie 2009 r. nowe porozumienia energetyczne, co wzbudziło podejrzenia, że rosyjski premier wspiera ją w kampanii wyborczej. Juszczenko prezentował się jako kandydat o orientacji narodowej – opowiadał się za członkostwem w UE i wzmocnieniem „euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego”<sup>58</sup>. Jednocześnie otwarcie krytykował politykę Rosji, np. w kwestii Krymu, i oskarżał swoich głównych kontrkandydatów o sprzyjanie północnemu sąsiadowi.

W pierwszej turze wyborów 17 stycznia 2010 r. najlepszy wynik otrzymali Janukowycz (35,32%<sup>59</sup>) i Tymoszenko (25,05%). Prezydent Juszczenko dostał zaledwie 5,45% głosów i zajął piąte miejsce. Bardzo słaby wynik ustępującego prezydenta był wynikiem rozczarowania społeczeństwa bilansem „pomarańczowej rewolucji” oraz sporów na szczytach władzy<sup>60</sup>. Sukcesu nie odniósł również były przewodniczący Rady Najwyższej Arsenij Jaceniuk (6,96% głosów), który wiosną 2009 r. miał 13% poparcia w sondażach<sup>61</sup>; z uwagi na młody wiek (rocznik 1974) i błyskotliwą karierę był on postrzegany jako zapowiedź zmian na Ukrainie. W drugiej turze zwycięstwo odniósł Janukowycz, uzyskując 48,95% głosów; Tymoszenko poparło natomiast 45,47% głosujących<sup>62</sup>. Ukraińska premier nie uznała wyników wyborów i zapowiedziała zaskarżenie ich w sądzie. Działania te miały na celu przede wszystkim umocnienie jej pozycji jako szefa rządu lub – w razie prawdopodobnej dymisji – lidera opozycji.

<sup>56</sup> W połowie listopada 2009 r. było ich ponad trzykrotnie więcej niż rok wcześniej. Zob. Graphs for Ukraine, season 2009/2010, [www.euroflu.org](http://www.euroflu.org).

<sup>57</sup> P. Korduban, *Janukovych and Tymoshenko courting Moscow ahead of election*, „Eurasia Daily Monitor”, 9 września 2009 r., t. 6, nr 164.

<sup>58</sup> T. Kuzio, *Viktor Yushchenko's foreign policy agenda*, „Eurasia Daily Monitor”, 15 grudnia 2009 r., t. 6, nr 230.

<sup>59</sup> Wszystkie dane za: *Вибори Президента України 17 січня 2010 року. Результати голосування по Україні*, [www.cvk.gov.ua](http://www.cvk.gov.ua).

<sup>60</sup> Zob. w szczególności A. Eberhardt, *Rewolucja, której nie było. Bilans pięciolecia „pomarańczowej” Ukrainy. The Revolution that never was. Five years of 'Orange' Revolution*, „Punkt Widzenia. Policy Briefs”, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, listopad 2009.

<sup>61</sup> *Якби вибори Президента України відбувалися наступної неділі, то за кого Ви проголосували б?* (динаміка, 2008–2009), [www.ucers.org](http://www.ucers.org).

<sup>62</sup> Powторне голосування z wyborів Президента України 07 лютого 2010 року. Результати голосування по Україні.

Wybory prezydenckie przebiegły zasadniczo w zgodzie ze standardami demokratycznymi, choć potwierdziły pewne słabości ukraińskiego systemu politycznego. Kampania wyborcza miała w większości charakter populistyczny, chętnie odwoływano się do czarnego PR. Nie uporządkowano systemu wyborczego; szczególnym problemem były listy wyborców, a także kilkakrotne zmiany ordynacji podczas wyborów<sup>63</sup>.

### Stosunki z instytucjami zachodnimi

**Nie nastąpiły znaczące zmiany w relacjach Ukrainy z NATO.** Deklaracja szczytu bukareszteńskiego z 2008 r. stwierdzająca, że Ukraina i Gruzja staną się w przyszłości członkami Sojuszu, nie zaowocowała zbliżeniem z tymi krajami; Ukraina nadal nie otrzymała Planu Działań na rzecz Członkostwa (MAP). Przyczyniły się do tego m.in. interwencja rosyjska w Gruzji, nowa amerykańska polityka wobec Federacji Rosyjskiej, pogarszający się wizerunek Ukrainy, wreszcie niesłabnący sprzeciw ukraińskiego społeczeństwa. W lipcu 2009 r. przeciwko członkostwu w NATO opowiadało się 59,3% ankietowanych<sup>64</sup>; spośród głównych kandydatów w wyborach jedynie Juszczenkę można uznać za zwolennika przystąpienia do Sojuszu. Ważnym czynnikiem była pogarszająca się sytuacja sektora obronnego: w latach 2005–2008 wydatki na ten cel spadły z 1,3% do 0,99% PKB; w 2009 r. uległy dalszemu ograniczeniu<sup>65</sup>.

Sprzeciw wobec członkostwa Ukrainy podtrzymywały Niemcy i Francja, jednak również zwolennicy (Polska i inne nowe kraje członkowskie) zaczęli bardziej realistycznie oceniać jego perspektywy. Nowa administracja amerykańska opowiadała się oficjalnie jedynie za pogłębieniem więzów Ukrainy z NATO. W 2009 r. nie odbyły się organizowane corocznie u wybrzeży Morza Czarnego ukraińsko-amerykańskie manewry „Morska Bryza”, gdyż Rada Najwyższa nie przyjęła w odpowiednim czasie ustawy zezwalającej na stacjonowanie na Ukrainie obcych wojsk, mających wziąć udział w tych manewrach.

**Relacje z Unią Europejską również uległy ochłodzeniu,** do czego przyczyniły się m.in. rosyjsko-ukraiński kryzys gazowy ze stycznia 2009 r. i coraz bardziej krytyczna ocena Ukrainy w krajach UE<sup>66</sup>. Aby zapobiec kolejnym problemom w sferze energetycznej, w marcu zorganizowano w Brukseli konferencję poświęconą modernizacji ukraińskiego systemu gazociągów. Wzięli w niej udział przedstawiciele Ukrainy, UE, a także m.in. Banku Światowego oraz Europejskiego Banku

<sup>63</sup> *International Election Observation Mission. Ukraine – Presidential Election, 17 January 2010. Statement of Preliminary Findings and Conclusion*, [www.osce.org](http://www.osce.org); *International Election Observation Mission. Ukraine – Presidential Election, Second Round, 7 February 2010. Statement of Preliminary Findings and Conclusion*, [www.osce.org](http://www.osce.org).

<sup>64</sup> Якби наступної неділі відбувався референдум щодо вступу України до НАТО, як би Ви проголосували? (динаміка, 2002–2009), [www.uceps.or](http://www.uceps.or). Szerzej zob. K. Kaiser, *Georgia and Ukraine. An alternative to NATO membership*, „International Herald Tribune” z 5 lutego 2009 r.

<sup>65</sup> N. Orłowska-Chyż, współpraca A. Wilk, *Postępująca degradacja armii ukraińskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 14 października 2009 r., nr 35 (110).

<sup>66</sup> P. Runner, *Bad faith creeping into EU–Ukraine relations*, 23 stycznia 2009 r., [www.euobserver.com](http://www.euobserver.com).

Odbudowy i Rozwoju. Ukraina zobowiązała się zreformować sektor gazowy zgodnie z normami UE; postanowiono ponadto powołać wspólną grupę, która miała się zająć technicznymi i finansowymi aspektami modernizacji ukraińskich gazociągów z udziałem zewnętrznych kredytobiorców. Ukraina nie uzyskała jednak od UE pożyczki (Tymoszenko zabiegała w lecie o 4,2 mld USD), którą chciano przeznaczyć m.in. na uzupełnienie rezerw gazu na zimę 2009/2010, a także wsparcie finansowe spółki Naftohaz Ukrainy, do czego przyczynił się brak rzeczywistych reform w sferze energetyki. Mimo to w grudniu Rada Ministerialna Wspólnoty Energetycznej zaakceptowała przyjęcie Ukrainy; implementacja tej decyzji wymaga jeszcze przystosowania ukraińskiego prawa do *acquis communautaire* i zakończenia przez ten kraj procedury ratyfikacyjnej.

Wiosną oficjalnie zainaugurowano **Partnerstwo Wschodnie**. Ukraińskie władze pozytywnie odnosiły się do tej inicjatywy, niemniej negatywnie oceniły fakt, że Partnerstwo będzie miało mniej ambitny charakter, niż pierwotnie planowano – przykładowo propozycja zniesienia w długiej perspektywie wiz została zamieniona na liberalizację reżimu wizowego<sup>67</sup>. Sytuacja w tej dziedzinie była przedmiotem konsekwentnej krytyki ze strony Ukrainy; wśród ukraińskich elit politycznych pojawiły się postulaty przywrócenia reżimu wizowego dla obywateli UE.

Kontynuowano negocjacje na temat umowy stowarzyszeniowej. Największe trudności budziła mająca stanowić centralny element nowego porozumienia „pogłębiona i wszechstronna strefa wolnego handlu”, zwłaszcza takie zagadnienia jak standardy sanitarne, prawo własności intelektualnej czy wspomniany już reżim wizowy. W grudniu odbyła się dziewiąta runda rozmów na ten temat. W tym samym miesiącu w Kijowie zorganizowano szczyt UE–Ukraina. Nie przyniósł on wymiernych postępów w dwustronnych relacjach. Unia niezwykle krytycznie oceniła natomiast Ukrainę, otwarcie wskazując na zastój w procesie reform.

## Stosunki z Rosją

Relacje ukraińsko-rosyjskie były w istotnym stopniu warunkowane wyborami na Ukrainie. Rosja niemal do końca kampanii wyborczej nie poparła jednoznacznie żadnego z pretendentów. Dążyła do utrzymania dobrych relacji z dwoma najpoważniejszymi kandydatami – Janukowyczem i Tymoszenko. Dała natomiast wyraźnie do zrozumienia, że jest przeciwna reelekcji Juszczenki.

**Istotną rolę w stosunkach dwustronnych odgrywała problematyka energetyczna.** Kryzys gazowy w styczniu 2009 r. zakończyło wynegocjowane przez Putina i Tymoszenko porozumienie zakładające, że ceny za rosyjski gaz dostarczany na Ukrainę i za tranzyt rosyjskiego gazu przez Ukrainę osiągną w 2010 r. poziom tzw. cen światowych, a z dwustronnych stosunków zostaną wyeliminowani pośrednicy tacy jak RosUkrEnerg. Nie ustabilizowało to dwustronnych relacji w sektorze energetycznym. Rosja negatywnie oceniła deklarację dotyczącą modernizacji ukraińskiego sektora gazowego przyjętą w marcu przez Ukrainę, UE i międzynarodowo-

<sup>67</sup> B. Wojna, M. Gniazdowski (red.), *Partnerstwo Wschodnie – raport otwarcia*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa, kwiecień 2009, s. 66–67.

we instytucje finansowe. Uznała, że deklaracja stoi w sprzeczności ze styczniowym porozumieniem ukraińsko-rosyjskim; zagroziła rewizją współpracy z krajami UE i innymi odbiorcami rosyjskiego gazu. Rosyjskie władze miały do pewnego stopnia rację – rozwój współpracy energetycznej UE–Ukraina istotnie uderzał w interesy Rosji, gdyż modernizacja ukraińskiego sektora gazowego i jego powiązanie z UE ograniczyłyby możliwości wpływu Rosji na ukraińskiego sąsiada oraz przejęcia tamtejszego sektora energetycznego.

W tej sytuacji Rosja nie zgodziła się również na przekazanie Ukrainie awansem ok. 20 mld m<sup>3</sup> gazu jako opłaty za tranzyt rosyjskiego surowca do UE w ciągu nadchodzących lat; był on potrzebny Ukrainie do uzupełnienia rezerw w perspektywie zimy 2009/2010 r. Władze rosyjskie odrzuciły również ukraińskie prośby o przyznanie kredytu w wysokości 5 mld USD, o co w warunkach kryzysu gospodarczego co najmniej od lutego 2009 r. zabiegał ukraiński rząd. Premier Tymoszenko dążyła do zminimalizowania negatywnych następstw deklaracji o współpracy energetycznej z UE, proponując Rosji m.in. udział we wspólnych projektach UE–Ukraina.

Rosja – tak jak w poprzednich latach – periodically uskarżała się, że Ukraina nie płaci za dostarczany gaz. Wydaje się jednak, że w perspektywie wyborów w tym państwie unikała kolejnego sporu gazowego, który mógłby pogorszyć jej relacje z głównymi kandydatami. Z tego powodu odstąpiła od kar umownych za gaz niezakupiony przez Ukrainę – w efekcie w 2010 r. ta ostatnia mogła kupić jedynie 33,75 mld m<sup>3</sup> zamiast 52 mld m<sup>3</sup>. W podobnym duchu należy rozpatrywać listopadową deklarację rosyjskich władz, zgodnie z którą projekty Nord Stream i South Stream *de facto* nie mają na celu zmniejszenia tranzytu gazu przez Ukrainę, czego obawia się ten kraj. Rosyjsko-ukraińskie ustalenia były korzystne dla Tymoszenko; spotkały się zaś z krytyką ze strony Juszczenki, który wyraził przekonanie, że w zamian po ewentualnym zwycięstwie w wyborach przywódczyni BJuT może dokonać na rzecz Rosji ustępstw w kwestii Floty Czarnomorskiej lub członkostwa w NATO.

**Przedmiotem napięć pozostawała sytuacja na Krymie**, zwłaszcza po wojnie rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r. Można sądzić, że Rosja kontynuowała wydawanie mieszkańcom półwyspu rosyjskich paszportów, co przypominało jej taktykę wobec Osetii Południowej i Abchazji. Wciąż nie osiągnięto zgody co przyszłości rosyjskiej Floty Czarnomorskiej po 2017 r.; zgodnie z porozumieniami rosyjsko-ukraińskimi z 1997 r. powinna ona wówczas opuścić Krym, ale Rosja jest temu niechętna. Dążenie do uregulowania sytuacji na półwyspie stało się jednym z elementów kampanii wyborczej Juszczenki: dotyczyło to zwłaszcza działalności Floty Czarnomorskiej często sprzecznej z prawem ukraińskim i porozumieniami z 1997 r. oraz narastającej obecności instytucji rosyjskich na Krymie. Podjęto działania na rzecz walki z nielegalną imigracją Rosjan. Kilkakrotnie doszło do zatrzymania przez ukraińską milicję pojazdów floty nielegalnie przewożących uzbrojenie.

W sierpniu 2009 r. prezydent Dmitrij Miedwiediew skierował list otwarty do Juszczenki. Obarczył ukraińskie władze odpowiedzialnością za pogorszenie dwustronnych stosunków, przypominając sporne kwestie (wojna w Gruzji, dążenie Ukrainy do NATO, polityka historyczna); poinformował, że wstrzymuje się z wysłaniem do tego kraju nowego ambasadora, wyrażając nadzieję, że nowe władze Ukrainy

lepiej ułożą stosunki z Rosją<sup>68</sup>. Był to jasny sygnał skierowany do kandydatów ubiegających się o urząd prezydenta Ukrainy, a także – jak można sądzić – państw europejskich, że Rosja ma zamiar zachować szczególne stosunki z Ukrainą, a urzędujący prezydent nie spełnia jej oczekiwań. Juszczenko odrzucił zarzuty Miedwiediewa, Tymoszenko zaś długo zachowywała milczenie, by w końcu uznać list prezydenta Rosji za niedopuszczalny. Pozytywnie odniósł się doń Janukowycz<sup>69</sup>. W efekcie **relacje z Rosją stały się jednym z ważnych tematów podczas kampanii wyborczej**. O ile główni kandydaci zabiegali o względy rosyjskiego sąsiada, o tyle w ukraińskich elitach narastała obawa przed możliwym konfliktem z Rosją. We wrześniu grupa ukraińskich intelektualistów zwróciła się do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Rosji (sygnatariuszy tzw. Memorandum o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy z 1994 r.) o zorganizowanie międzynarodowej konferencji celem zapewnienia Ukrainie realnego bezpieczeństwa<sup>70</sup>.

## Stosunki z Polską

**Relacje polsko-ukraińskie naznaczyły spory o wspólną przeszłość, kryzys gospodarczy, a także wybory prezydenckie na Ukrainie.** Wydarzenia 2009/2010 r. pokazały, że proces pojednania obu narodów jest nadal płytki i w jakiejś mierze odwracalny. W lipcu polski sejm przyjął uchwałę poświęconą pamięci Polaków z Kresów Wschodnich, uznając, że antypolska akcja ukraińskiego podziemia miała charakter czystki etnicznej i znamiona ludobójstwa<sup>71</sup>; deklarację tę negatywnie oceniono zwłaszcza na zachodniej Ukrainie. W styczniu 2010 r. odchodzący z urzędu Juszczenko nadał przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepanowi Banderze tytuł Bohatera Ukrainy<sup>72</sup>. Prezydent Lech Kaczyński uznał, że działania te „godzą w proces dialogu historycznego i pojednania” między oboma państwami<sup>73</sup>.

**Kryzys ekonomiczny negatywnie wpłynął na dwustronne stosunki gospodarcze.** W ciągu pierwszych trzech kwartałów 2009 r. wartość ukraińskiego eksportu do Polski spadła (w porównaniu z analogicznym okresem w 2008 r.) o 61%, a importu o 54%<sup>74</sup>. Rozwijała się natomiast współpraca inwestycyjna, co było w dużej części zasługą wzrostu zaangażowania kapitałowego na Ukrainie banku PKO BP. W grudniu 2009 r. większościowy pakiet akcji Przemysłowego Związku Donbasu – największego ukraińskiego inwestora w Polsce, właściciela Huty Częstochowa

<sup>68</sup> Обращение к Президенту Украины Виктору Ющенко, 11 sierpnia 2009 r., [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru).

<sup>69</sup> *Stonowane reakcje ukraińskie na list prezydenta Miedwiediewa*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 26 sierpnia 2009 r., nr 28 (103).

<sup>70</sup> Інтелігенція просить світ захистити Україну від РФ, 10 września 2009 r., [www.glavred.info](http://www.glavred.info).

<sup>71</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 lipca 2009 r. w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>72</sup> Указ Президента України № 46/2010 Про присвоєння С. Бандері звання Герой України, 20 січня 2010 року, [www.president.gov.ua](http://www.president.gov.ua).

<sup>73</sup> Oświadczenie ws. nadania Stepanowi Banderze tytułu Bohatera Ukrainy, 4 lutego 2010 r., [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl).

<sup>74</sup> Wymiana handlowa pomiędzy Polską a Ukrainą, [www.kiev.trade.gov.pl](http://www.kiev.trade.gov.pl).

i Stoczni Gdańsk – nabyła grupa rosyjskich inwestorów, co może mieć wpływ na dwustronne relacje zarówno w sferze gospodarczej, jak i politycznej.

W maju 2009 r. weszła w życie umowa o małym ruchu granicznym, jeden z ważnych instrumentów mających ograniczyć negatywne następstwa dołączenia Polski do strefy Schengen dla strony ukraińskiej. Rozwiązano w ten sposób jeden z istotnych problemów utrudniających współpracę dwustronną w 2008 r.

Za sukces należy uznać również fakt, że mimo opóźnień w przygotowaniach do **mistrzostw Europy w piłce nożnej 2012**, zwłaszcza na Ukrainie, w grudniu 2009 r. UEFA podjęła decyzję o tym, że Euro 2012 odbędzie się – zgodnie ze wstępnymi założeniami – w czterech polskich i czterech ukraińskich miastach. Po stronie ukraińskiej będą to Kijów, Donieck, Charków i Lwów.

We wrześniu 2009 r. ostatnią wizytę w Polsce jako prezydent złożył Wiktor Juszczenko. Jego druzgocąca porażka w wyborach, zwycięstwo „prorosyjskiego” kandydata, a przede wszystkim brak wymiernych postępów w sferze wewnętrznej i zagranicznej zaowocowały **rosnącym rozczarowaniem polskich elit do Ukrainy**. Wyrazicielem tego stanowiska stał się minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, który na łamach „Gazety Wyborczej” odciął się od tradycji „Polski jagiellońskiej” i wyraził przekonanie, że obecnie to integracja europejska określa „krąg najbliższych partnerów i sojuszników” Polski<sup>75</sup>.

## Perspektywy

**Zwycięstwo Janukowycza w krótkim okresie raczej nie doprowadzi do stabilizacji sytuacji politycznej na Ukrainie.** Zapowiedzią przyszłych trudności są problemy, jakie pojawiły się bezpośrednio po jego zwycięstwie. Na czele opozycji wobec nowego prezydenta stanie zapewne Tymoszenko. Nie jest pewne, czy uda jej się zachować stanowisko premiera. **Największym wyzwaniem dla nowego prezydenta jest jednak fakt, że nie dysponuje on obecnie przychylną sobie większością w parlamencie.** Janukowycz będzie dążył do zmiany takiego stanu rzeczy. Może to uczynić na trzy sposoby: próbując zjednać sobie poparcie pojedynczych deputowanych lub pomniejszych ugrupowań parlamentarnych, podejmując próbę rozwiązania parlamentu, wreszcie – co wydaje się najmniej prawdopodobne – licząc, że większość w Radzie Najwyższej przyniosą mu wybory parlamentarne w 2011 r.

W sferze gospodarczej istnieją pewne przesłanki, by sądzić, że **Ukraina zacznie wychodzić z kryzysu.** Będzie to wynikiem poprawy sytuacji na światowych rynkach. Obecna skala problemów gospodarczych może zmusić nowe władze do podjęcia działań na rzecz reform – dotyczy to zwłaszcza obciążenia wydatków społecznych i uporządkowania sytuacji w sektorze energetycznym. Działaniom tym będzie sprzyjać prawdopodobne wznowienie współpracy z MFW; mogą je jednak utrudnić chaos polityczny oraz nadchodzące wybory samorządowe (2010 r.) i parlamentarne.

<sup>75</sup> R. Sikorski, *Lekcje historii, modernizacja i integracja*, „Gazeta Wyborcza” z 29 sierpnia 2009 r.

**W sferze polityki zagranicznej można się spodziewać powrotu do polityki „wielowektorowości”.** Nowy prezydent będzie dążył do rozwoju stosunków z Unią Europejską, zwłaszcza jeśli chodzi o podpisanie umowy stowarzyszeniowej, powstanie pogłębionej strefy wolnego handlu i liberalizację reżimu wizowego. Postępy w sferze gospodarczej i prawnej mogą jednak prawdopodobnie utrudniać wciąż istniejące na Ukrainie bliskie związki polityki i biznesu. Nie należy natomiast oczekiwać działań na rzecz zacieśnienia relacji z NATO; wybrane programy współpracy z NATO czy z państwami zachodnimi powinny być raczej kontynuowane.

W przededniu drugiej tury Janukowycz zyskał sobie dość otwarte poparcie Rosji, która do pierwszej tury zachowywała neutralne stanowisko (pomijając ostrą krytykę ustępującego prezydenta Juszczenki). Można sądzić, że po objęciu urzędu będzie on działał na rzecz poprawy stosunków z północnym sąsiadem. Lider Partii Regionów jeszcze jako kandydat na urząd prezydenta poparł rosyjskie propozycje dotyczące nowego systemu bezpieczeństwa w Europie. Ukraina osłabi zapewne współpracę z Gruzją, choć uznanie Abchazji i Osetii Południowej wydaje się mało prawdopodobne. Nowy prezydent zrezygnuje z wymierzonej w dużym stopniu w Rosję polityki historycznej, której centralnym elementem była pamięć o Wielkim Głodzie. Będzie również dążył do zachowania poprawnych relacji w sektorze gazowym: może to doprowadzić do wzrostu zaangażowania Rosji w ukraińskim systemie energetycznym i ograniczenia współpracy w tej dziedzinie z UE. Możliwe są – raczej niezobowiązujące – obietnice na temat pozostania na Ukrainie po 2017 r. rosyjskiej Floty Czarnomorskiej.

**Relacje polsko-ukraińskie staną się bardziej pragmatyczne.** Mniejszą rolę będą w nich odgrywały kwestie historyczne czy osobiste związki między przywódcami obu krajów; większe natomiast – współpraca gospodarcza, zaangażowanie Polski na rzecz rozwoju współpracy Ukrainy z UE czy wspólna organizacja Euro 2012.

## **BIAŁORUŚ, MOŁDOWA, KAUKAZ POŁUDNIOWY I AZJA CENTRALNA: GEOPOLITYCZNE RUCHY TEKTONICZNE**

Na pozostałej części obszaru WNP rok 2009 przyniósł kontynuację procesów stopniowych zmian geopolitycznych. Coraz wyraźniej rysowały się zmiany układu sił pomiędzy usiłującą bronić swoich wpływów na tym obszarze (a nawet próbującą je zwiększyć) Rosją a innymi aktorami: Zachodem, Chinami, ale też Turcją czy Iranem. Państwa tego obszaru nie były jedynie przedmiotami owej rozgrywki, ale aktywnie i asertywnie w niej uczestniczyły, nierzadko umiejętnie wygrywając przeciwko sobie silniejszych partnerów.

### **Białoruś: coraz mniejsze pole manewru**

Aleksandr Łukaszenka kontynuował swą grę zarówno z Rosją, jak i Zachodem. Wybuchaly kolejne kryzysy w relacjach białorusko-rosyjskich, po których Rosja zgadzała się nadal częściowo dotować białoruską gospodarkę ta-

nimi nośnikami energii, ale czyniła to w zamian za kolejne ustępstwa Białorusi w sferze politycznej, bezpieczeństwa i gospodarczej. Trudności gospodarcze na Białorusi sprawiały, iż Mińsk zabiegał w Rosji o nowe kredyty (100 mld rb, tj. ok. 3,3 mld USD kredytów państwowych i około 2 mld USD z banków prywatnych). Moskwa była gotowa udzielić kredytów, ale w zamian za uznanie przez Białorus niepodległości Abchazji i Osetii Południowej, zacieśnienie współpracy wojskowej i przede wszystkim – zgodę na przejście przez firmy rosyjskie strategicznych przedsiębiorstw sektora paliwowego i chemicznego (w tym rafinerii i zakładów Naftan-Polimir). Tymczasem Mińsk opierał się, choć pod presją czynił też ustępstwa, m.in. w lutym 2009 r. podpisano porozumienia o wspólnym systemie obrony powietrznej Białorusi i Rosji (sankcjonującym formalnie już istniejący stan rzeczy). W czerwcu 2009 r. doszło do rosyjsko-białoruskiej „wojny mlecznej”, co spowodowało demonstracyjną odmowę udziału Białorusi w szczycie OUBZ i podpisania porozumienia o utworzeniu Kolektywnych Sił Reagowania Operacyjnego OUBZ (ostatecznie podpisała je w październiku 2009 r.)<sup>76</sup>. Jednak w grudniu 2009 r. wybuchł kolejny konflikt – dotyczący zasad dostaw rosyjskiej ropy naftowej na Białoruś.

## Załącznik 2

### Białorusko-rosyjski kryzys naftowy

Zyski z przerobu ropy i eksportu produktów z importowanej rosyjskiej ropy naftowej stanowią kluczowe źródło dochodów gospodarki białoruskiej (szacowane na około 11% PKB). Dotychczasowy system, obowiązujący od poprzedniego kryzysu naftowego z początku 2007 r., oparty był na bezcłowym imporcie ropy naftowej na potrzeby Białorusi i imporcie pozostałej ropy (z przeznaczeniem na przerób i eksport) z obniżonym o około 65% cłem (w połowie dla firm białoruskich, a w połowie dla firm rosyjskich na Białorusi). Obecnie Mińsk domagał się całkowitego zniesienia ceł na eksport rosyjskiej ropy na Białoruś w związku z mającym nastąpić 1 lipca 2010 r. pełnym wejściem w życie rosyjsko-białorusko-kazachskiej unii celnej. Rosja natomiast żądała wprowadzenia pełnego cła na ropę (poza tą jej częścią, która wykorzystywana była na potrzeby wewnętrzne Białorusi). W związku z brakiem porozumienia 1 stycznia 2010 r. Rosja wprowadziła pełne cło eksportowe na ropę dostarczaną do białoruskich rafinerii. Ostatecznie 27 stycznia 2010 r. zawarto porozumienie. Przewiduje ono, że zwolniona z cła będzie ropa zużywana na potrzeby Białorusi oraz przerabiana w celu eksportu do Rosji, podczas gdy ta przetwarzana w celu eksportu produktów naftowych na Zachód będzie obłożona rosyjskim cłem eksportowym w wysokości 100%.

Oprac. M. Menkiszak na podstawie: A. Dyner, *Rosja coraz bliżej przejęcia białoruskich rafinerii?*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 3 lutego 2010 r.

<sup>76</sup> 6 czerwca rosyjskie władze sanitarne zablokowały import produktów mlecznych z Białorusi (przynoszących dotąd Mińskowi około 1 mld USD rocznego dochodu). 14 czerwca prezydent Łukaszenka zwołował szczyt OUBZ, a 17 czerwca Białoruś wprowadziła wzmożone kontrole celne na granicy z Rosją (wbrew obowiązującej unii celnej). Konflikt załagodzony w końcu miesiąca powrócił częściowo w lipcu, gdy w odwecie za ograniczenie importu mięsa z Białorusi Mińsk wstrzymał na kilka dni tranzyt rosyjskich produktów naftowych do lotewskiego portu w Windawie.



Porozumienie kończące kryzys naftowy, jeżeli będzie konsekwentnie stosowane, poważnie zmniejszy dochody białoruskich rafinerii (nawet do 2 mld USD rocznie), obniżając ich rentowność, co znacząco ułatwi ich przejęcie przez firmy rosyjskie. Mińsk bronił się, blokując m.in. uzgodnienie stawek wspólnej taryfy celnej w ramach rosyjsko-białorusko-kazachskiej unii celnej (co stawało pod znakiem zapytania jej pełne wprowadzenie planowane na 1 lipca 2010 r.). Jednak przyspieszona budowa przez Rosję rurociągu naftowego Uniecza–Ust–Ługa (BTS-2), omijającego Białoruś, pozwoli już od 2012 r. na istotne ograniczenie tranzytu przez Białoruś ropy naftowej do Europy Środkowej rurociągiem „Družba”, co może poważnie osłabić pozycję Białorusi wobec Rosji. Ponadto za ewentualne zachowanie preferencyjnej ceny rosyjskiego gazu, od którego dostaw Mińsk jest uzależniony, będzie musiał płacić kolejnymi ustępstwami. Do tego może dojść uzyskanie przez Gazprom operacyjnej kontroli nad operatorem białoruskich gazociągów – Bieltransgazem (połowę jego udziałów rosyjski koncern objął ostatecznie w lutym 2010 r.). Wszystko to sprawi, iż **rosyjska „energetyczna pętla” na Białorusi wkrótce się zaciśnie.**

Równocześnie **Białoruś skutecznie pozyskiwała zachodnie kredyty z MFW, który za cenę ograniczonych działań dostosowawczych ze strony Mińska stał się jej głównym kredytodawcą.** W grudniu 2008 r. Fundusz przyznał Białorusi 2,5 mld USD kredytu (wraz z dodatkową linią kredytową na 1 mld USD). Kolejne jego transze były sukcesywnie wypłacane, mimo iż Białoruś nie wywiązała się ze wszystkich zobowiązań wobec MFW (przeprowadziła jednak m.in. dewaluację rubla i wdrożyła program oszczędnościowy). Nowym kredytodawcą Białorusi stały się Chiny, które w marcu 2010 r., podczas wizyty wiceprezydenta Xi Jinpinga, przyznały jej linię kredytową o wartości 1 mld USD na ważne inwestycje w infrastrukturę.

Mińsk zachęcał UE do intensyfikacji dialogu politycznego. W 2009 r. doszło do serii białorusko-zachodnich kontaktów na wysokim szczeblu<sup>77</sup>. Białoruś poparła projekt Partnerstwa Wschodniego (uruchomionego w maju 2009 r.), do którego została zaproszona przez UE; wyrażała także zainteresowanie zawarciem umowy o wolnym handlu z UE. Jednak prezydent Łukaszenka demonstrował coraz wyraźniej, że współpraca ta musi być nawiązana na dyktowanych przez niego warunkach. Stąd opierał się zarówno dalej idącej liberalizacji politycznej, jak i szerokiego otwarciu gospodarki na napływ zachodniego kapitału<sup>78</sup>.

Co więcej, mimo liberalizacji ordynacji wyborczej (w listopadzie 2009 r.) nasiliły się jednocześnie represje władz wobec opozycji, a także niezależnego od władz Związku Polaków na Białorusi. Władze wprowadzały również zmiany prawne ograniczające możliwość funkcjonowania niezależnych mediów<sup>79</sup>. Wydaje się, iż wyni-

<sup>77</sup> W lutym 2009 r. w Mińsku gościł wysoki przedstawiciel UE Javier Solana. W kwietniu 2009 r. prezydent Łukaszenka przebywał z pierwszą od 1995 r. oficjalną wizytą na Zachodzie (w Watykanie, spotykając się także z premierem Włoch Silvio Berlusconim, który w listopadzie przebywał z rewizytą w Mińsku).

<sup>78</sup> Szerzej zob. A. Wierzbowska-Miazga, K. Kłyński, *Zmiany w białoruskich elitach politycznych, gospodarce i społeczeństwie. Pozory i rzeczywistość*, Prace OSW, Warszawa, czerwiec 2009.

<sup>79</sup> Między innymi w lutym 2009 r. weszła w życie krytykowana przez OBWE ustawa medialna, a na początku lutego 2010 r. prezydent podpisał kontrowersyjne rozporządzenie o funkcjonowaniu Internetu na Białorusi. Łukaszenka wprost zadeklarował 16 września 2009 r. podczas wizyty na Litwie, że Białoruś nie będzie ulegać naciskom UE.

kało to głównie z obawy Łukaszenki przed erozją jego osobistej władzy. Aby temu przeciwdziałać, kontynuował on roszady kadrowe, m.in. wzmacniające pozycję syna i głównego kandydata na politycznego następcę – Wiktora Łukaszenki<sup>80</sup>. To z kolei prowadziło do pewnego ochłodzenia (od końca 2009 r.) stosunków z Zachodem, który stanął przed dylematem: z jednej strony nie chcąc wzmacniać reżimu Łukaszenki, a z drugiej strony widząc brak realnej alternatywy politycznej dla niego i obawiając się o perspektywy białoruskiej niepodległości.

### **Moldowa: proeuropejski przełom**

**W Mołdowie doszło do nieoczekiwanego przesilenia politycznego.** 5 kwietnia 2009 r. odbyły się wybory parlamentarne, które doprowadziły do kryzysu politycznego, a następnie **odsunięcia od władzy komunistów i przejścia rządów przez proeuropejską koalicję demokratyczną.**

### **Załącznik 3**

#### **Przesilenie polityczne w Mołdowie**

Władze ogłosiły, iż zwycięzcą wyborów 5 kwietnia została rządząca partia komunistyczna (zdobywając około 50% głosów i 60 mandatów w parlamencie – kwalifikowaną większość). Opozycja oskarżyła władze o fałszerstwo. Doprowadziło to do spontanicznych masowych demonstracji, głównie młodzieży, na ulicach Kiszyniowa w dniach 6–8 kwietnia, które przerodziły się w zamieszki. Drugiego dnia manifestacji liczba demonstrantów wzrosła do 30 tys. i doszło do szturmów na słabo ochraniane przez siły porządkowe budynki państwowe: pałac prezydencki i parlament. Zaskoczona rozwojem wydarzeń opozycja wycofała swe poparcie dla radykalnego protestu, który skrytykowali też przedstawiciele UE i OBWE. Władze wykorzystały to początkowo do represji wobec opozycji i oskarżeń wobec władz Rumunii o wsparcie próby zamachu stanu<sup>81</sup>, ale następnie same zdecydowały o częściowym ponownym przeliczeniu głosów. W jego wyniku komuniści stracili jeden mandat i kwalifikowaną większość w parlamencie, co uniemożliwiło im wybór swojego kandydata na prezydenta (dotychczasowej premier Zinaidy Greceanii; dotychczasowy prezydent Władimir Woronin zgodnie z konstytucją nie mógł już kandydować). W rezultacie konieczne było ogłoszenie ponownych, przedterminowych wyborów parlamentarnych, które odbyły się 29 lipca. Przyniosły one zwycięstwo demokratycznej opozycji (w sumie ponad 51% i 53 mandaty dla czterech partii przy 45% dla partii komunistycznej). W sierpniu partie te (Partia Liberalno-Demokratyczna, Partia Liberalna, Partia Demokratyczna i sojusz Nasza Mołdowa) zawiązały koalicję. 11 września Władimir Woronin, uznając porażkę, ustąpił ze stanowiska prezydenta, na które (jako p.o.) wybrano lidera Partii Liberalnej Mihaia Ghimpu. 25 września został zaprzysiężony nowy rząd z liderem Partii Liberalno-Demokratycznej Vladem Filatem jako premierem. Nowej koalicji nie udało się jednak (w listopadzie i grudniu 2009 r.) wybrać na prezydenta swego kandy-

<sup>80</sup> Między innymi w kwietniu 2009 r. zdymisjonował ministra spraw wewnętrznych Władimira Naumowa, a na początku grudnia przeprowadził reorganizację kadrową w rządzie, wymieniając m.in. ministrów obrony, gospodarki, podatków oraz spraw socjalnych.

<sup>81</sup> Pretekstem do tego była m.in. obecność wśród części demonstrantów flag Rumunii. Komunistyczny rząd Mołdowy w odpowiedzi m.in. wydalili ambasadora Rumunii i wprowadził wizy dla obywateli rumuńskich.

data, lidera Partii Demokratycznej Mariana Lupu, co przedłużało stan zawieszenia (tymczasowa prezydentura)<sup>82</sup>.

Oprac. M. Menkiszak.

Głównym wyzwaniem dla nowych władz Mołdowy był dotkliwy kryzys gospodarczy. W ciągu trzech kwartałów 2009 r. PKB spadł o 7,7%, a produkcja przemysłowa (w całym roku) o 22,2%. Budżet państwa miał znaczący deficyt (wstępnie szacowany na 9,4% PKB). Problemy pogarszało zmniejszenie się o 1/3 transferów pieniężnych od obywateli pracujących za granicą (dotąd przekraczających 30% PKB). W tej sytuacji rząd zabiegał o kredyty z zagranicy<sup>83</sup>. Unia Europejska udzieliła politycznego wsparcia nowym, proeuropejskim władzom Mołdowy, które zadeklarowały reformy i zacieśniły więzi z Rumunią. MFW zadecydował w październiku 2009 r. o udzieleniu pilnej pomocy finansowej (180 mln USD) na wsparcie budżetu kraju, a łączny wstępnie uzgodniony kredyt na lata 2010–2012 miał wynieść ok. 590 mln USD. Z kolei w styczniu 2010 r. Mołdowa uzyskała amerykański kredyt w wysokości ponad 260 mln USD. Suma deklarowanych kredytów z Zachodu i instytucji międzynarodowych do 2013 r. miała wynosić 2,6 mld USD.

Otrzymała zatem wsparcie polityczne i gospodarcze ze strony Zachodu, ale do gry włączyła się też Moskwa, zabiegając o dobre relacje z nowym rządem i wykorzystując sprzeczności w koalicji (stawiając na stosunkowo prorosyjskiego lidera Partii Demokratycznej Mariana Lupu). Przyszłość Mołdowy rysuje się niepewnie, zwłaszcza w związku z prawdopodobnymi kolejnymi przedterminowymi wyborami parlamentarnymi jesienią 2010 r., stwarzającymi komunistom szansę na powrót do władzy.

### Kaukaz Południowy: między wojną a pokojem

Mimo przegranej wojny i rosyjskiej presji, problemów gospodarczych (PKB spadł w pierwszym półroczu 2009 r. o 7,8%) i silnej (acz podzielonej) opozycji<sup>84</sup> prezydent Saakaszwili utrzymał się u władzy w **Gruzji**. Na początku 2009 r. po raz kolejny dokonał zmian w składzie rządu, na którego czele stanął dotychczasowy wicepremier i minister finansów Nikołoz Gilauri. Z kolei Zachód udzielił Tbilisi

<sup>82</sup> Oddanie władzy przez komunistów było dość niespodziewane, zważywszy na instrumenty, jakie posiadali w swojej dyspozycji. Wydaje się, że przesądziło o tym z jednej strony niedocenienie siły i determinacji opozycji, a z drugiej niechęć do ewentualnego zamrożenia stosunków z Zachodem i uzależnienia się od Rosji w przypadku siłowego rozwiązania kryzysu. Być może Woronin liczył też na powrót komunistów do władzy w kolejnych wyborach parlamentarnych, w sytuacji gdy nowy demokratyczny rząd będzie musiał borykać się z kryzysem gospodarczym.

<sup>83</sup> Kiedy u władzy był jeszcze Władimir Woronin, pilny kredyt w wysokości 0,5 mld USD obiecała Rosja, jednak po zwycięstwie demokratów rozmowy na ten temat się przeciągały. Nowe władze zabiegały przede wszystkim o pomoc UE, USA i MFW (temu służyła m.in. pierwsza zagraniczna wizyta premiera Filata w Brukseli w końcu października 2009 r. i w USA w styczniu 2010 r.).

<sup>84</sup> Opozycyjne protesty trwające od kwietnia do lipca 2009 r. nie przyniosły politycznego przesilenia. Władzom gruzińskim udało się również szybko spacyfikować bunt jednostki wojskowej w Muchrowani, który wybuchł na początku maja 2009 r.

znaczącego wsparcia gospodarczego (po wojnie otrzymało ponad 1 mld USD), ale starał się nie drażnić Moskwy zbyt intensywną współpracą wojskową z Gruzją<sup>85</sup>. Moskwa nie była w pełni zadowolona z politycznych efektów wojny gruzińskiej (poza faktycznym zahamowaniem rozszerzenia NATO na wschód), nie zdecydowała się jednak na razie na wojnę kontynuacyjną (obawy w tej kwestii pojawiły się w związku ze wzrostem napięcia między Rosją i Gruzją latem 2009 r.), zapewne licząc na korzyści z zachodniej polityki *resetu*. Udzielała natomiast coraz bardziej otwarcie wsparcia tamtejszej opozycji, wykonując jednocześnie pozytywne gesty wobec gruzińskiego społeczeństwa<sup>86</sup>.

Postrzegany jako prorosyjski prezydent **Armenii** Serż Sarkisjan po okresie represji wobec opozycji ocieplił stosunki z Zachodem i zdecydował się na duże polityczne ryzyko, zgadzając się na intensywny dialog polityczny z Turcją. Doprowadził on do podpisania 10 października 2009 r. w Zurychu protokołów zapowiadających nawiązanie stosunków dyplomatycznych i otwarcie wspólnej granicy. Erewan wysłał także sygnały o gotowości ustępstw w kwestii karabachskiej<sup>87</sup>. **Ostra negatywna reakcja Azerbejdżanu na protokoły armeńsko-tureckie, a także krytyczna postawa armeńskiej opozycji i diaspory wobec rozmów z Turcją groziły wykołajeniem procesu politycznego, który mógłby doprowadzić do geopolitycznego trzęsienia ziemi na Kaukazie Południowym.** Poważnym problemem dla Armenii był dotkliwy kryzys gospodarczy (PKB w 2009 r. spadł aż o 14,4%). Dlatego korzystająca ona z pomocy kredytowej zarówno Rosji (przyznany w lutym 2009 r. preferencyjny kredyt 0,5 mld USD), jak i MFW (w marcu 2009 r. przyznał kredyt wartości 540 mln USD, w związku z tym Armenia musiała m.in. zezwolić na dewaluację drama). Sytuację gospodarczą kraju mógł poprawić w perspektywie otwarty w maju 2009 r. gazociąg z Iranu (którego współwłaścicielem był rosyjski Gazprom), uwalniający go od pełnej zależności od tranzytu przez Gruzję.

Z kolei postrzegany jako prozachodni autorytarny **Azerbejdżan zaczął ochładzać stosunki ze swym strategicznym sojusznikiem – Turcją i z Zachodem, ocieplać zaś – z Rosją**<sup>88</sup>. Prezydent İlham Alijew (który w wyniku referendum konstytucyjnego z marca 2009 r. uzyskał prawo do nieograniczonej liczby kadencji) wykorzystywał do maksimum strategiczną rolę Azerbejdżanu w kaspijskiej i euro-

<sup>85</sup> Moskwa wprowadziła m.in. w styczniu 2009 r. embargo na sprzedaż broni do Gruzji, usiłując wymóc jego przestrzeganie na innych państwach, a także protestowała w przeciwko ćwiczeniom Partnerstwa dla Pokoju NATO w Gruzji w maju 2009 r. Formę politycznego poparcia dla tego kraju stanowiła wizyta wiceprezydenta USA Josepha Bidena w sierpniu 2009 r.

<sup>86</sup> Między innymi w maju odbył się w rosyjskim Soczi Kongres Narodów Gruzji, a w kolejnych miesiącach wielu liderów gruzińskiej opozycji gościło w Moskwie. Rosja zezwoliła na wznowienie czarterowych połączeń lotniczych z Gruzją od stycznia 2010 r. i zapowiadała otwarcie lądowego przejścia granicznego.

<sup>87</sup> Jednak rozmowy armeńsko-azerbejdżańskie w tej kwestii, w tym spotkania na szczycie w maju w Pradze, w lipcu w Moskwie i w listopadzie w Monachium, nie przyniosły istotnego postępu.

<sup>88</sup> Między innymi prezydent İlham Alijew odwołał swoją wizytę w Turcji w kwietniu 2009 r., a w czerwcu gościł w Baku prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa (przy tej okazji podpisano symboliczny kontrakt na sprzedaż 0,5 mld m<sup>3</sup> azerbejdżańskiego gazu do Rosji. Stanowiło to element demonstracyjnej dywersyfikacji eksportu nośników energii z Azerbejdżanu (w styczniu 2010 r. Azerbejdżan zgodził się na zwiększenie dostaw do 1 mld m<sup>3</sup> od 2010 r. i 2 mld m<sup>3</sup> od 2011 r.). Z kolei w listopadzie i grudniu 2009 r. porozumiał się w kwestii dostaw 0,5 mld m<sup>3</sup> gazu do Iranu.

pejskiej energetyce, choć perspektywa „odwrócenia sojuszy” (trwałego zbliżenia Azerbejdżanu z Rosją) nie wydawała się prawdopodobna. Baku było sfrustrowane problemami w rozmowach z Turcją o zasadach eksportu i tranzytu azerbejdżańskiego gazu oraz dało wyraźnie do zrozumienia, że jest gotowe storpedować normalizację stosunków turecko-armeńskich, jeżeli nie będzie to powiązane z korzystnym dlań przełomem w kwestii karabachskiej. Reżim Alijewa zastrzął przy tym represje wobec opozycji demokratycznej i islamistycznej<sup>89</sup>, nie zważając na możliwy negatywny wpływ takich posunięć na relacje z Zachodem. Pewność siebie władz Azerbejdżanu wzmacniały też dobre mimo kryzysu wyniki makroekonomiczne kraju (PKB wzrósł w 2009 r. o 9,3%, a produkcja przemysłowa o 8,6%).

### Azja Centralna: coraz więcej Chin

W Azji Centralnej coraz wyraźniejsza stawała się rywalizacja, zwłaszcza gospodarcza, Rosji i Chin, przy niewielkim wzroście zaangażowania Zachodu. **Rosnącą dominacją gospodarczą Chin w regionie Rosja próbowała równoważyć większą aktywnością w sferze bezpieczeństwa i zwiększaniem swej obecności wojskowej.**

W obliczu kryzysu gospodarczego, który najsilniej odczuł lider regionu – Kazachstan – to **Chiny stały się głównym sponsorem Azji Centralnej**, udzielając poważnych kredytów Kazachstanowi (w sumie ponad 10 mld USD) i Turkmenistanowi (4 mld USD). W obydwu przypadkach wiązały się zaś z przejmowaniem przez Chiny kolejnych aktywów energetycznych i finansowaniem projektów infrastrukturalnych (zwłaszcza przejęciem połowy własności kazachskiego koncernu naftowego MangistauMunaiGaz, co zwiększyło do 1/4 udział produkcji kazachskiej ropy kontrolowanej przez Chiny, oraz poszerzeniem eksploatacji ogromnych złóż gazu Południowy Jolotan w Turkmenistanie<sup>90</sup>). W 2009 r. zakończono też budowę ostatniego rurociągu naftowego Kazachstan–Chiny<sup>91</sup> (lipiec) i uruchomiono gazociąg Turkmenistan–Uzbekistan–Kazachstan–Chiny (grudzień)<sup>92</sup>. Zwłaszcza ten ostatni projekt oznaczał rewolucję w kierunkach eksportu turkmeńskiego gazu ziemnego i znaczący wzrost wpływów Chin w regionie.

<sup>89</sup> Pretekstem do zaostrzenia represji wobec opozycji islamskiej był zamach na Akademię Naftową w Baku w końcu kwietnia 2009 r., w wyniku którego zginęło 13 osób, przeprowadzony najprawdopodobniej przez członka wpływowej wspólnoty Nurcular (w styczniu 2010 r. azerbejdżańskie siły bezpieczeństwa dokonały masowych aresztowań członków wspólnoty w Sumgaicie).

<sup>90</sup> Złóża Południowy Jolotan, jedno z największych na świecie, mają zasoby szacowane na 4–14 bln m<sup>3</sup> gazu. W końcu grudnia prezydent Turkmenistanu Kurbanguły Berdymuhamedow upoważnił rząd do podpisania kontraktów o wartości 9,7 mld USD z konsorcjum firm z Chin (CNPC), Zjednoczonych Emiratów Arabskich (Petrofac i GOG) i Korei Płd. (Hyundai i LG) na wydobycie z tych złóż 20 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie. Właścicielem złóż miał pozostać Turkmenistan.

<sup>91</sup> Rurociąg Kenkijak–Kumkol łączący kazachskie złoża kaspijskie z istniejącymi już rurociągami Kumkol–Atasu i Atasu–Alashankou, co umożliwi stopniowe zwiększenie eksportu ropy z Kazachstanu do Chin do 20 mln ton rocznie.

<sup>92</sup> Wybudowany w ciągu 16 miesięcy kosztem 6,7 mld USD gazociąg liczący 2006 km długości ma dostarczać docelowo (od 2012 r.) co najmniej 40 mld m<sup>3</sup> turkmeńskiego gazu do Chin. Szerzej zob. A. Jarosiewicz, *Gazociąg Turkmenistan–Chiny znacząco wzmacnia pozycję Chin w Azji Centralnej*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW z 16 grudnia 2009 r.

Tabela 2

Zmiana kierunków eksportu gazu ziemnego z Turkmenistanu (w mld m<sup>3</sup> rocznie)

Rok	Eksport do Rosji	Eksport do Iranu	Eksport do Chin
2008	41	6	0
2009	10*	8	0
2010 (prognoza)	10*	14	13*
2012 (prognoza)	?	20	40

\* dane niepewne

Oprac. M. Menkiszak.

Chiny mogły się również poszczycić otwarciem nowej linii kolejowej z Kazachstanu i zwiększeniem eksploatacji złóż uranu w tym kraju. Pekin obiecał też znaczące inwestycje w Tadżykistanie.

**Rosja mimo dużej aktywności dyplomatycznej w regionie nie mogła pochwalić się podobnymi sukcesami.** Jedynym poważniejszym osiągnięciem Moskwy w sferze gospodarczej było wycofanie się w grudniu 2009 r. brytyjsko-amerykańskiego koncernu BP z Kaspijskiego Konsorcjum Rurociągowego (CPC) (jego udziały przejął w większości rosyjski koncern Łukoil), co umożliwiło podjęcie ostatecznej decyzji o zwiększeniu przepustowości rurociągu Tengiz–Noworosyjsk (z 32 do 67 mln ton rocznie). Otwierało to możliwość zwiększenia eksportu kazachskiej ropy przez terytorium Rosji, zmniejszając tym samym szanse na jej większy eksport do Europy rurociągiem BTC.

Dla ograniczenia obecności rosyjskiej w Turkmenistanie decydujące znaczenie miała trwająca **rosyjsko-turkmeńska „wojna gazowa”**. Po eksplozji jednej z nitek CA-C na początku kwietnia 2009 r. Rosja wstrzymała całkowicie import gazu ziemnego z Turkmenistanu, domagając się rewizji długoterminowego kontraktu (zmniejszenia ceny i/lub wielkości importu). Mimo rozmów i kolejnych ogłoszanych przez strony terminów gaz popłynął dopiero w styczniu 2010 r.<sup>93</sup> Rosja oczywiście nie potrzebowała turkmeńskiego gazu (z uwagi na spadek zapotrzebowania na gaz w Europie i samym kraju z powodu kryzysu gospodarczego). Jednak liczyła zapewne także na to, iż poważne trudności gospodarcze w Turkmenistanie wywołane wyeliminowaniem głównego źródła dochodów państwa skłonią Aszchabad do rewizji polityki zagranicznej i realizacji oczekiwań Moskwy<sup>94</sup>.

<sup>93</sup> Turkmenistan publicznie oskarżył Gazprom o doprowadzenie do eksplozji poprzez nagłe ograniczenie odbioru gazu, skutkujące skokiem ciśnienia w rurze. Mimo iż szkody w niedługim czasie naprawiono, Rosja odmówiła importu, chociaż zobowiązywał ją do tego długoterminowy kontrakt. Gazprom zasugerował, że jest gotów importować z Turkmenistanu po niższej cenie około 10 mld m<sup>3</sup> rocznie (dotąd było to ponad 40 mld m<sup>3</sup>). Porozumienie zawarte w grudniu 2009 r. przewidywało elastyczny pułap importu do 30 mld m<sup>3</sup> rocznie.

<sup>94</sup> Chodziło zwłaszcza o powierzenie bez przetargu Gazpromowi budowy wewnątrzturkmeńskiego gazociągu wschód–zachód łączącego złoża Jolotan z Morzem Kaspijskim i powiązanie go z budową gazociągu nadkaspijskiego, co miało w intencji Moskwy zablokować ewentualną możliwość eksportu gazu z tego złoża do Europy. Tak się jednak nie stało, choć Turkmenistan odkładał zapowiadany przetarg w kwestii budowy tego gazociągu.

Z trudnościami tworzone **Kolektywne Siły Reagowania Operacyjnego (KSOR)**; udziału w tym projekcie zaproponowanym przez Rosję demonstracyjnie odmówił Uzbekistan (początkowo także Białoruś)<sup>95</sup>. Uzbekistan (także Tadżykistan) obawiał się, że KSOR mogłyby stać się dla Rosji instrumentem ingerencji w wewnętrzne sprawy państw Azji Centralnej (zwłaszcza w przypadku destabilizacji sytuacji przez islamskie podziemie zbrojne). Z tego samego powodu jawnie próbował storpedować rosyjskie plany budowy nowej bazy wojskowej w południowym Kirgistanie<sup>96</sup>. Osiągnął tyle, że opóźniało się zawarcie ostatecznych porozumień w kwestii nowej bazy. O narastającej frustracji władz Uzbekistanu świadczyło jednak najdobitniej to, iż w styczniu 2010 r. prezydent Islam Karimow podpisał plan zacieśnienia współpracy politycznej, gospodarczej i bezpieczeństwa z USA<sup>97</sup>. Była to bardzo wymowna demonstracja pod adresem Moskwy. Taszcent tym samym otwarcie groził Rosji kolejną rewizją wektora swojej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

**Mimo przeszkód utrudniających Rosji rozszerzenie obecności w Azji Centralnej w sferze bezpieczeństwa, wiele czynników jej sprzyjało, a w szczególności systematyczne pogarszanie się sytuacji w Afganistanie<sup>98</sup> i wzrost aktywności islamskiego podziemia zbrojnego w Azji Centralnej<sup>99</sup>. Wobec poważnego zagrożenia interesów Rosji w Azji Centralnej pewna destabilizacja w sferze bezpieczeństwa w regionie była na rękę Moskwie.** W razie poważnego zagrożenia (czy to z terytorium Afganistanu, czy z wewnątrz regionu), to właśnie Rosja i kon-

<sup>95</sup> Wstępna decyzja o powołaniu KSOR zapadła na nadzwyczajnym szczycie OUBZ w lutym 2009 r. 14 czerwca 2009 r. na szczycie w Moskwie pięć państw członkowskich OUBZ (wszystkie poza Uzbekistanem i Białorusią) podpisało porozumienie o ich powołaniu. Siły KSOR mają liczyć do 15 tys. żołnierzy z państw członkowskich OUBZ (głównie z Rosji, bez udziału Uzbekistanu). Mają one służyć zarówno do odparcia ewentualnej agresji militarnej z zewnątrz, jak i walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością, przemytem narkotyków i usuwaniem skutków katastrof naturalnych. W październiku 2009 r. odbyły się w południowym Kazachstanie pierwsze duże ćwiczenia KSOR („Współdziałanie 2009”), z łącznym udziałem około 14 tys. żołnierzy (głównie z Rosji i Kazachstanu).

<sup>96</sup> Memorandum w sprawie powstania bazy (nie ustalono, czy rosyjski batalion miał stacjonować w Oszu, jak woleli Rosjanie, czy w okolicy Batkenu, co preferowali Kirgizi) podpisali prezydenci Miedwiediew i Bakijew 1 sierpnia 2009 r. Uzbekistan zareagował oświadczeniem ostrzegającym, iż może to prowadzić do militaryzacji regionu, konfliktów etnicznych i wzrostu zagrożenia ze strony islamskich radykałów.

<sup>97</sup> Status dokumentu był niejasny. Plan miał powstać na podstawie wyników konsultacji uzbecko-ame-rykańskich w grudniu 2009 r., ale najwyraźniej nie był to dokument dwustronny, a ambasada USA w Taszkencie zdystansowała się od jego treści.

<sup>98</sup> Postawa USA i państw NATO wywoływała w państwach Azji Centralnej (i w Rosji) uzasadnione obawy przed możliwością wycofania się sił międzynarodowych z tego kraju i ponownym przejęciem władzy w Afganistanie przez talibów. Dla Azji Centralnej oznaczałoby to poważny wzrost zagrożenia ekspansją islamskiego radykalizmu, co mogłoby zdestabilizować sytuację w większości państw regionu (zwłaszcza w Uzbekistanie, Tadżykistanie i Kirgistanie).

<sup>99</sup> Wzrost tego zagrożenia stał się wyraźnie odczuwalny wraz z narastającą latem 2009 r. aktywnością islamskiego podziemia zbrojnego (głównie z Islamskiego Ruchu Uzbekistanu i Islamskiej Unii Dżihadu) w regionie. Zamachy bombowe w Uzbekistanie i lokalne potyczki z islamistami w południowym Kirgistanie (w czerwcu), a zwłaszcza walki z oddziałami bojowników islamskich w północno-wschodnim Tadżykistanie (szczególnie w lipcu w dolinie Rasz), wzbudziły poważne zaniepokojenie władz tych państw. Ponadto obawy wywoływały informacje o koncentracji latem 2009 r. oddziałów IRU nad północną granicą Afganistanu. Zjawisko to było powiązane z rywalizacją głównych aktorów w Azji Centralnej. Szerzej o tym problemie zob. K. Strachota, M. Falkowski, *Dżihad i Nowa Wielka Gra. Paradoxy zagrożenia wojującym islamem w Azji Centralnej*, Punkt Widzenia, OSW, Warszawa, styczeń 2010.

trolowane przez nią struktury bezpieczeństwa (zwłaszcza OUBZ) miałyby szanse na odegranie większej roli i stymulowałyby współpracę państw regionu z Moskwą.

**Kolejnym czynnikiem sprzyjającym polityce Rosji były narastające konflikty pomiędzy niektórymi państwami regionu (zwłaszcza Uzbekistanu z Tadżykistanem i Kirgistanem) na tle współpracy energetycznej i w dziedzinie gospodarki wodnej<sup>100</sup>.**

#### Załącznik 4 „Rewolucja” w Kirgistanie

Podłożem „rewolucji” stało się narastające w poprzednich miesiącach niezadowolenie społeczne wynikające m.in. z bardzo dużych (nawet kilkakrotnych) podwyżek opłat komunalnych od początku 2010 r. (przypisywanych przez popularne plotki przejściu przez struktury związane z rodziną prezydenta Bakijewa ważnych spółek energetycznych). Rosnąca korupcja i jawny skrajny nepotyzm (rodzina i krewni Kurmanbeka Bakijewa, a zwłaszcza jego syn Maksym Bakijew, zajęli ważne stanowiska państwowe i gospodarcze) podgrzewały atmosferę. Z kolei wprowadzane przez prezydenta reformy polityczne umacniające jego osobistą władzę i zapowiedzi kolejnych zmian (24 marca 2010 r. Bakijew zadeklarował m.in. rezygnację z pozorów systemu demokratycznego na rzecz „systemu doradczego” opartego na radach starszych) wywoływały zapewne zaniepokojenie i podziały w samej elicie rządzącej. Swe niezadowolenie wobec prezydenta demonstrowała również Rosja, m.in. odmawiając obiecanych kredytów (1,7 mld USD inwestycji w elektrownię Kambar Ata) czy faktycznie blokując od początku kwietnia 2010 r. dostawy produktów naftowych do Kirgistanu. Mimo coraz brutalniejszych represji ze strony władz (areszty, a nawet zabójstwa polityczne) rozdrobniona opozycja była coraz bardziej aktywna. 17 marca na wiecach zapowiedziała ona masowe akcje protestacyjne na 7 kwietnia. W przeddzień tej daty doszło, po aresztowaniu jednego z liderów opozycji, do zamieszek w mieście obwodowym Tałas. Mimo iż władze wykorzystały to jako pretekst do masowych aresztowań liderów opozycji, następnego dnia w kilku miastach na północy kraju, w tym zwłaszcza w stołecznym Biszkeku, doszło do burzliwych demonstracji. W tym ostatnim mieście tłum, którego nie były w stanie powstrzymać pałki, gazy łzawiące i gumowe kule, zaczął szturmować budynki państwowe, w tym pałac prezydencki. Siły bezpieczeństwa otworzyły ogień, zabijając w sumie, w ciągu kilku godzin, ponad 70 osób. Demonstranci odpowiedzieli ogniem ze zdobytej na milicji broni. Wieczorem prezydent Bakijew uciekł samolotem do rodzinnych stron koło Dżalalabadu na południu kraju, a opozycja przejęła inicjatywę, wymuszając dymisję rządu. Powstał rząd tymczasowy z Rozą Otunbajewą na czele, skupiający najważniejszych liderów opozycji (po części zwolnionych w trakcie walk z aresztów), który 8 kwietnia rano ogłosił przejście pełnej władzy w państwie i rozwiązanie parlamentu (mimo braku formalnej dymisji Bakijewa). W dniach 7–8 kwietnia władza w poszczególnych regionach (częściowo poza Dżalalabadem) przeszła w ręce dotychczasowej opozycji. Tradycyjnie już krótki okres

<sup>100</sup> Uzbekistan coraz ostrzej protestował przeciwko budowie nowych elektrowni wodnych w Tadżykistanie (Rogun) i Kirgistanie (Kambar-Ata), zarzucając im, że doprowadzi to do zmniejszenia przepływu wody w Syr-darii i Amu-darii oraz narazi na poważne straty uzbeckie rolnictwo. Poza kampanią dyplomatyczną Uzbekistan podnosił także sukcesywnie ceny gazu dostarczanego Tadżykistanowi i Kirgistanowi, wstrzymywał jego dostawy (w związku z zadłużeniem), a wreszcie ogłosił (w listopadzie 2009 r.) o wystąpieniu z jednolitego systemu elektroenergetycznego Azji Centralnej.



chaosu wykorzystany został do splądrowania wielu sklepów w Biszkeku. Głównym wyzwaniem dla nowego rządu była szybka likwidacja formalnej dwuwładzy w kraju i uzyskanie pomocy finansowej z zagranicy<sup>101</sup>.

Oprac. M. Menikszak.

**Na tym tle skromnie wyglądały postępy w rozwoju stosunków państw Azji Centralnej z Zachodem.** Warto tu odnotować podpisanie w lipcu 2009 r. przez niemiecki koncern RWE wstępnego porozumienia o zagospodarowaniu niektórych złóż gazu na turkmeńskiej części szelfu Morza Kaspijskiego.

Dla Kazachstanu szczególnie ważne ze względów prestiżowych było objęcie w 2010 r. przewodnictwa w OBWE. Zabiegi Astany o zorganizowanie szczytu OBWE w Kazachstanie, z uwagi na zarzuty dotyczące naruszania zasad praworządności i praw człowieka w tym kraju, zostały jednak chłodno przyjęte w państwach zachodnich. Uzbekistan zaś odnotował sukces: w końcu października 2009 r. UE podjęła decyzję o zniesieniu ostatnich sankcji wobec tego kraju (embarga na dostawy broni) wprowadzonych w 2005 r. po masakrze w Andżanie.

Ograniczonym osiągnięciem USA było z kolei pewne utrwalenie swojej obecności w sferze bezpieczeństwa w regionie. W szczególności władze Kirgistanu zgodziły się na pozostanie zmniejszonego kontyngentu amerykańskich żołnierzy na lotnisku Manas koło Biszkeku<sup>102</sup>. Uruchomiły także nowe centra tranzytowe na potrzeby operacji afgańskiej: na lotnisku wojskowym w Nawoi w Uzbekistanie (co ma stanowić jedynie wstęp do dalszego zacieśnienia współpracy z USA) i lotnisku cywilnym w Aszchabadzie w Turkmenistanie.

**Kryzys gospodarczy niejednakowo dotknął poszczególne państwa regionu.** Najsilniej uderzył w najbardziej rozwinięty gospodarczo Kazachstan, który jednak zaczął w końcu 2009 r. z niego stopniowo wychodzić<sup>103</sup>. Mimo częściowo dobrych wskaźników makroekonomicznych (utrzymujący się niewielki wzrost PKB) gorsza sytuacja panowała w Kirgistanie i zwłaszcza w Tadżykistanie<sup>104</sup>, m.in. ze względu na kryzys energetyczny, wywołany m.in. wzrostem cen i ograniczeniami dostaw gazu

<sup>101</sup> Rosja była pierwszym państwem, które poparło nowe władze Kirgistanu i zadeklarowało pomoc. Moskwa wysłała także w trakcie „rewolucji” (w akcie politycznej demonstracji) dodatkowych 150 żołnierzy do swojej bazy wojskowej w Kant k. Biszkeku. Rosja od kilku miesięcy coraz wyraźniej sprzyjała kirgiskiej opozycji i była krytyczna wobec Bakijewa, który m.in. mimo obietnic danych Moskwie nie usunął amerykańskich żołnierzy z lotniska Manas k. Biszkeku (baza wojskowa została przemianowana na centrum tranzytowe), zwlekał z zawarciem umowy na utworzenie nowej rosyjskiej bazy wojskowej na południu kraju, zacieśniał współpracę wojskową z USA (m.in. 33 mln USD pomocy na ten cel w 2009 r. i plany budowy w 2011 r. przez USA centrum szkoleniowego dla kirgiskich sił specjalnych na południu kraju).

<sup>102</sup> Umowę w tej kwestii podpisano w czerwcu 2009 r. Dotychczasowa baza wojskowa im. Ganci została przemianowana na centrum tranzytowe w zamian za zwiększenie opłat za użytkowanie (z 17 do 60 mln USD rocznie) i 118 mln USD pomocy.

<sup>103</sup> O ile w pierwszym półroczu 2009 r. PKB spadł o 4,1%, a produkcja przemysłowa o 2,7%, o tyle w całym 2009 r. Kazachstan odnotował wzrost odpowiednio o 1% i 1,7%. Problemem był zwłaszcza spadek eksportu niemal o połowę.

<sup>104</sup> W przypadku Tadżykistanu problemem był m.in. poważny spadek eksportu – o połowę w pierwszym półroczu 2009 r. – i znaczące zmniejszenie się (o ponad 30%) transferów od migrantów pracujących za granicą, stanowiących istotne źródło dochodów.

z Uzbekistanu. Na tym tle oficjalne wskaźniki makroekonomiczne w Uzbekistanie i Turkmenistanie prezentowały się wręcz świetnie (wzrost PKB w 2009 r. odpowiednio o 8,1% i 6,1%), choć obydwaj kraje borykały się z problemami (pierwszy z rosnącym, także ukrytym, bezrobociem i spadkiem dochodów licznych migrantów zarobkowych, drugi – z poważnym spadkiem dochodów z eksportu gazu ziemnego).